Po konfiskacie nakład drugi

Należytość pocztowa spłacona gotówką. WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 8 maja 1933 Nr. 125

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jutro Zgromadzenie Narodowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa**. 6. 5. (Sin) W poniedziałek o godz. 11-tej w sali Sejmu odbędzie się Zgromadzenie Narodowe. Wobec tego, że na trzy dni przedtem klub BB zgłosił już kandydaturę, cały „urok" tego zgromadzenia stracił na znaczeniu, tembardziej, że wybór jest przesądzony. Mimo to jednak odbywają się narady klubów opozycyjnych i klubów mniejszościowych w sprawie powzięcia decyzji co do udziału. Urzędowo żaden klub do tej pory stanowiska swego nie ogłosił, chcąc odroczyć uchwałę do ostatniej chwili t. zn. do poniedziałku, tak, że decyzje te mają być ogłoszone dopiero w poniedziałek, około godz. 10.30, tuż przed Zgromadzeniem.

Jednakże już z całą pewnością na podstawie dotychczasowych informacyi stwierdzić można, że **Stronnictwo Ludowe, CHD oraz Klub Narodowy, który dziś obradował oraz NPR i PPS w Zgromadzeniu udziału nie wezmą**. Możliwe są jednak według przypuszczeń grup sanacyjnych **pewne drobne wyłomy w Chadecji i Stronnictwie Ludowem**. Te wyłomy spowodować mogą oczywiście i rozłamy w tych klubach. Jakkolwiek nie jest jeszcze znane stanowisko klubów mniejszości narodowych, to jednak wiadomo już, że **Koło Żydowskie weźmie udział w głosowaniu, natomiast decyzja co do kandydatury i co do sposobu głosowania zapadnie w poniedziałek.**

Klub ukraiński w tej chwili jeszcze nie jest skłonny do brania udziału w Zgromadzeniu Narodowem. Klub niemiecki nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji i porozumiewa się z Klubem ukraińskim.

Ceremonjał zaprzysiężenia — na Zamku

Warszawa, 6. 5. (Sin) W poniedziałek, wzgiędnie we wtorek nastąpi zaprzysiężenie nowego prezydenta na Zamku. W ceremoniale zaprzysiężenia nastąpi jednak pewna zmiana, a mianowicie nie będą na Zamku obecni ani przedstawiciele prasy, ani korpusu dyplomatycznego, ani Sądu Najwyższego, gdyż sala — według nowych komentarzy — niema galerji, a tem samem niema miejsca dla publiczności.

Nędzny falsyfikat

Warszawa, 6. 5. (Sin) Dzisiaj rozesłano do poszczególnych posłów i senatorów na papierze łudząco podobnym do druków sejmowych z napisem „Biuro Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej" listy treści następującej:

Biuro Sejmu stwierdza, że druki te są oczywiście falsyfikatami.

Dziś w numerze:

Po wyborze — zmiana gabinetu

(:) **Warszawa**. 6. 5. (Sin) Natychmiast po wyborze Prezydenta Rzplitej **nastąpi zmiana gabinetu**. Na ten temat kursują oczywiście najrozmaitsze pogłoski. Wobec tego, że p. premjer nieraz uskarżał się na zmęczenie, twierdzą, że wyjedzie on na dłuższy, 3-miesięczny urlop i wtedy powołany zostanie **specjalny wicepremier, którym ma być albo p. Matuszewski, albo b. min. Kwiatkowski**, względnie wysunięty zostanie na premjera **p. minister Beck lub min. Jędrzejewicz**. Tak, czy owak w tych kombinacjach staje się aktualne stanowisko wicepremjera dla spraw gospodarczych.

Prawo azylu dla uchodźców

Warszawa, 6. 5. ŻAT. W piątek popołudniu delegacja zjednoczonego komitetu dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech z pos. Wiślickim na czele odbyła konferencję w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie uchodźców z Niemiec w pierwszym zaś rzędzie w sprawie **obywateli niemieckich, którzy szukają schronienia w Polsce.**

Na konferencji zakomunikowano, że ministerstwo spraw wewnętrznych wkrótce wyda okólnik do władz administracyjnych w całym kraju, aby **nie czyniono trudności przy udzielaniu politycznego prawa azylu obywatelom niemieckim, uciekającym z Niemiec do Polski. Okólnik dotyczyć ma również stwierdzenia obywatelstwa polskiego obywateli, mieszkających w Niemczech, którzy figurują w chwili obecnej jako bezpaństwowi.**

Przed Trybunał haski!

Insbruck, 6. 5. ŻAT. W berlińskich kołach dyplomatycznych uważają, że jedynie Międzynarodowy trybunał haski może stanąć w obronie żydowskich praw obywatelskich w Niemczech. W kołach tych krąży pogłoska, że **rząd polski zamierza wnieść do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze skargę w sprawie traktowania Żydów polskich.** Ponieważ na liczne petycje polskiego konsulatu generalnego w Berlinie nie otrzymano od władz niemieckich zadowalających odpowiedzi, rejestrowane są obecnie prześladowania, jakiemi zostali dotknięci Żydzi polscy w Niemczech.

Na zapytanie w sprawie tych pogłosek polski konsulat generalny w Berlinie **odmówił** zarówno potwierdzenia, jak i zdementowania tych wiadomości. Jednak w kołach dobrze painformowanych podkreślają, że **zwrócenie się do Trybunału Haskiego jest jedyną drogą, na której rząd polski skutecznie może załatwić sprawę Żydów polskich w Niemczech.**

Odżydzanie życia finansowego

(:) **Innsbruck**. 6. 5. ŻAT. Zgodnie z **projektem** ustawy, omawianym obecnie przez rząd **hitlero**wski w Niemczech nad wszystkiemi **spółkami** akcyjnemi ma być roztoczona kontrola, **aby** spółki te uwolnić od wpływów **żydowskich**. Akcje banków niemieckich i przedsiębiorstw, które znajdują się w rękach żydowskich, **mają** być zdewaluowane.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, **że** naczelny dyrektor Deutsche Banku p. **Oskar Wassermann** nie będzie przewodniczył **na zebraniu** akcjonarjuszy tego banku, które odbyć **się** ma w tym tygodniu. Motywem jest „stan zdrowia" Wassermanna. Faktycznie jednak **nie będzie** on dopuszczony do przewodnictwa, **ponieważ** jest Żydem.

Ani jednego Żyda...

Insbruck, 6. 5. ŻAT. W związku z narodowem świętem pracy 1. maja rząd niemiecki ułaskawił uwalniając z obozów koncentracyjnych 115 osób. „Angriff" zaznacza, że nie było wśród nich ani jednego Żyda.

—oOo—

(:) **Paryż**. 6. 5. PAT. Wielki dziennik paryski „Le Journal" został pozbawiony debitu **w Niemczech**.

M. RINGEL

Z perspektywy historji

W stosunku do obecnych wydarzeń w Niemczech rozróżnić należy dwa punkty widzenia:

Jeden to teraźniejszość.

Jak znaleźć analogję do tego co obecnie w Niemczech się dzieje lub, powiedzmy dokładnie, do wrażenia, jakie wywołują te straszne wypadki na Żydach całego świata, zwłaszcza w krajach sąsiadujących z Niemcami?

Należałoby chyba sięgnąć do wizji z Apokalipsy lub proroków Ezechiela czy Daniela:

Czytając i słuchając tych wieści ma się wizję, jakby jakiś straszny stuglowy potwór rzucił się na słabe i wiotkie stworzenie, i wpił w nie pazury, słychać jakby gruchotanie kości i jęk ofiary, widzi się niejako jak ta „apokaliptyczna bestja" im więcej „krwi pije", im więcej egzystencyj łamie, im więcej samobójstw codzienna kronika wykazuje, — tembardziej oszałamia ją opar krwi i podnieca sadystyczne instynkty widok nieludzkich cierpień moralnych i fizycznych.

Cień tej wizji zakrywa nam wszystko inne.

Jednakże jest i drugi punkt widzenia, historyczny.

Jak za kilkadziesiąt lub sto lat przedstawi nowy Dubnow lub nowy Graetz obecną katastrofę żydostwa w Niemczech? Sądzę, że scharakteryzuje on ją mniejwięcej w ten sposób:

Każdy żyjący organizm już z instynktu samozachowawczego broni się przeciw temu, aby odcinano mu członki lub odrywano jego żywe części, słowem, broni się przeciw rozkładowi za życia.

Każda masa, nawet nieorganiczna ma tendencję, aby — mówiąc językiem fizyków — spójność jej była silniejsza aniżeli t. zw. przyczepność t. j. dążność do odrywania się jej cząstek, przyciąganych przez inną większą masę.

Żydostwo niemieckie od blisko 150 lat w szybko rosnącem tempie „rozwijało się" w kierunku rozkładu, zaniku, wsiąkania w otoczenie.

Już przed szeregiem lat wyszła książka Dra Theilhabera pod tytułem „Der Untergang der deutschen Juden", która wykazywała na podstawie statystyki mieszanych małżeństw oraz chrztów, coraz szybszy zanik żydostwa, tak, że pozwalał przepowiedzieć z matematyczną ścisłością ten rok, w którym przestanie ono istnieć i rozpłynie się w „morzu niemieckiem".

Genjalny twórca nowoczesnych Niemiec, Bismarck niejednokrotnie wyrażał zdanie, że czynnik żydowski lub, mówiąc stylem nowoczesnej fizjologji, element krwi żydowskiej, jest mu dla Niemców potrzebny jedynie jako pewien rodzaj drożdży, jako składnik pobudzający do żywszego krążenia ciężką krew germańską.

Tę rolę ożywczego fermentu, a zarazem elementu dążącego do rozpuszczenia się „bez reszty" w narodzie niemieckim, doprowadzili Żydzi niemieccy dalej niż w jakimkolwiek innym kraju, nie wyłączając nawet Anglji, Ameryki lub Francji.

Niemcy były klasycznym krajem asymilacji dochodzącej w niektórych postaciach żydów nie tylko do negacji żydostwa, ale wprost do pewnej perwersyjnej nienawiści synów żydostwa przeciw rasie, z której wyszli.

Mam tu na myśli nie tylko typy żydowskich polityków narodowo-niemieckich a la Naumann, którzy jeszcze w chwili dojścia hitleryzmu do władzy podkreślali nietylko swoją „niemiecko-narodową" mentalność, ale oskarżali i denuncjowali swych braci, mających inne przekonania.

Należy przeczytać książkę wygnanego z Niemiec profesora **Teodora Lessinga** pt. „Der Selbsthass", gdzie znajdujemy sylwetki szeregu intelektualnie wysoce wybitnych jednostek pochodzenia żydowskiego obecnych czasów, które, począwszy od Weiningera, z perwersyjną wprost nienawiścią oczerniali i plugawili gniazdo, z którego wyszli.

Ten proces coraz bardziej licznego odrywania się i to właśnie jednostek intelektualnie i społecznie najwyżej stojących od pnia żydowskiego, stanowił z punktu widzenia „bilansu płatniczego" narodu żydowskiego pasywum rosnące z roku na rok.

Utalentowane lub wręcz genjalne jednostki żydowskie uważały za swój obowiązek nie tylko służyć z poświęceniem państwu niemieckiemu, ale opuszczając z lekkiem sercem wspólnotę żydowską, niejako „sprzedawały duszę" Wotanowi, naczelnemu bogu Niemiec, i jeden po drugim dzielił los owego nieszczęśliwca, o którym pieśń niemiecka mówi: „halb zog sie ihn, halb ging er hin, und ward nicht mehr gesehen".

Nie tylko poetę Heinego i innych pisarzy ciągnęły złote warkocze Loreley w wir zagłady, ale całemu szeregowi Żydów, mężów nauki, ten los był przeznaczony.

* * *

Obecnie z brutalnością, dla której trzeba szukać analogji chyba za czasów Djoklecjana, albo pozostających pod wpływem inkwizycji Ferdynanda hiszpańskiego z XV. wieku — Hitler i ruch przez niego stworzony przeprowadził rzecz w tej kwestji dotychczas w dziejach żydostwa niewidzianą.

Musi się to co on czyni nazwać **wygnaniem Żydów** z Niemiec. Ale nie tylko Żydów przyznających się do żydostwa, do wiary, lub narodowości żydowskiej. On idzie o wielki krok dalej, on wycina i wypala z organizmu niemieckiego element żydowski choćby od dwóch, trzech generacyj zmięszany i zresorbowany przez otoczenie niemieckie.

Eksperyment, o ile potrafimy patrzeć na chłodno, ogromnie ciekawy i nie wiadomo, do jakich rezultatów doprowadzi w narodzie **niemieckim.**

O ile chodzi o naród żydowski, to z punktu widzenia **wzbogacenia** rezerwoaru jego sił intelektualnych elementów utalentowanych i wprost genjalnych na najrozmaitszych polach, — odczuwając głęboko ból Żydów niemieckich i współczując z ich cierpieniami, jednakże z wyżyn historji patrząc — możemy być zadowoleni, że zakrzywione ramiona krwawej swastyki hitlerowskiej wpędziły z powrotem te wysokowartościowe elementy do wspólnoty żydowskiej.

Hitler ma dla żydostwa historyczne znaczenie w dwóch kierunkach:

Przekreślił on grubą, krwawą kreską całą teorję i praktykę asymilacji idąc w tym kierunku najdalej, bo nie dopuszcza nawet, aby pod płaszczykiem chrztu elementy tchórzliwe, uciekając od żydostwa, ukryły się pod płaszczem chrześcijaństwa, jak to miało miejsce na Węgrzech przed kilku laty.

Z drugiej strony, biorąc definicję Herzla za podstawę, że naród jest „eine durch einen gemeinsamen Feind zusammengehaltene Gemeinschaft", możemy powiedzieć, że Hitler, stwarzając nie tylko w Niemczech, ale w całym szeregu innych krajów mur nienawiści dookoła narodu żydowskiego, wzmacnia jego spójność, zmusza do zaprzestania małostkowych sporów i walk, słowem, scementował i kituje dalej ten organizm, który — zdawało się zwłaszcza w krajach zachodnich — kruszył się z dnia na dzień coraz bardziej.

A historyk za sto lat powie jeszcze ponadto co następuje:

Dziwnem zrządzeniem losu tragedja żydostwa w Niemczech, będąca równocześnie tragedją asymilacji wogóle, zaistniała właśnie w tym czasie, kiedy, rozpoczęta kilkadziesiąt lat wstecz przez grupkę fantastów odbudowa kraju i narodu w Palestynie, weszła w fazę pomyślności, podziwianej przez cały świat. I gdy Żydzi i nieżaślepieni nienawiścią nieżydzi szukali odpowiedzi na zagadnienie, co się ma stać z wygnanem i zniszczonem żydostwem niemieckiem, oczy wszystkich zwracały się coraz częściej i coraz dłużej na ten mały i wąski kraj nad Morzem Śródziemnem, gdzie zapał i energja idealistów stworzyły fundamenta dla własnej siedziby żydowskiej.

I nie był to przypadek, że angielski minister spraw zagranicznych w czasie historycznej debaty nad hitleryzmem, wyrażając współczucie żydowskim ofiarom prześladowań i bezpośrednio nawiązując do nich, wspomniał o ułatwieniach dla emigracji żydowskiej z Niemiec do — Palestyny.

I nie był to przypadek, że przywódca Labour Party poseł Lansbury, mówiąc o okrucieństwach Hitlera, zaapelował do rządu angielskiego, aby w **Lidze Narodów** stworzono wielki fundusz pomocy dla Żydów emigrujących do — **Palestyny.**

I nie był wreszcie przypadek, jeżeli poważany dla swych zdolności i charakteru lord Robert Cecil, reprezentant imperjum brytyjskiego w Lidze Narodów, na wieść o strasznym losie Żydów niemieckich, wyraził zdanie, że należy przyspieszyć stworzenie dla Żydów własnej państwowości, ażeby mogli sami objąć obronę swoją, w chwilach tak tragicznych jak obecnie w Niemczech.

Takto może z punktu widzenia historji bilans ostatnich wypadków w Niemczech będzie przedstawiony jako tragedja jednostek, jako nieszczęście rodzin, ale z punktu widzenia całości, z punktu widzenia przyszłości, **narodu żydowskiego**, kto wie, czy ten bilans nie wykaże więcej pozycyj **czynnych** niż pasywów.

* * *

A przyszły bilans wygnania Żydów dla **Niemiec**, rozpoczynających teraz erę zwaną „das Dritte Reich"?

Trudno przewidzieć.

Można tylko wskazać na **analogje** z historji:

Wypędzenie **Hugenotów** podcięło rozkwit **Francji** a przyjęcie ich przez małe wówczas państewko pruskie podłożyło podwaliny pod potęgę i rozwój ekonomiczny **Prus.**

Wypędzenie **Żydów z Hiszpanji** — podcięło jej potęgę — mimo bogactw płynących z Ameryki, a przyjęcie wygnańców przez **Turcję, Holandję** itd. stworzyło tam nowe kwitnące ośrodki dobrobytu.

Kto ciekaw bliższych szczegółów o tej epoce, — niech przeczyta książkę **Sombarta,** wielkiego ekonomisty a zarazem rasowego antysemity, o Żydach i kapitaliźmie.

Kto ciekaw, niech także czyta książkę współczesnego nam senatora **Hiszpanji Pulido,** który przed laty stworzył ruch zmierzający do ściągnięcia z powrotem żydów „szpanjolskich" do Hiszpanji.

Jak Niemcy Hitlera wyjdą, historja pokaże — może jeszcze za dni naszych...

— (:) „WRAŻENIA Z MAROKKO" W poniedziałek, 8 bm., o godz. 8.15 w. w lokalu „Societo Esperanto" (Kraków, Smoleńsk 9) odczyt pt. „Wrażenia z Marokko". wygłosi p. Weinsberżanka. Bibljoteka otwarta od 7.30 do 8.15.

—o-O-o—

— KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY otworzył sezon sportowy i wzywa członków by się stawili na dyżurach w Czytelni tow. w poniedziałki, środy i piątki między 7—8 wiecz celem omówienia treningów. Tamże przyjmuje się wpisy nowych członków.

Moskwa i Berlin o przedłużeniu traktatu berlińskiego

Moskwa:

(:) Moskwa. 6. 5. (R) Nawiązując do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokołu w sprawie przedłużenia układu berlińskiego i umowy koncyljacyjnej oficjalna „Izwiestija" pisze, że czas, jaki upłynął od chwili podpisania tych układów udowodnił, że wszelkie domysły i przypuszczenia państw kapitalistycznych, jakoby za niemi ukrywały się tajne układy niemiecko-sowieckie, skierowane przeciw reszcie świata — były nieuzasadnione.

Układy z Niemcami nie były żadną przeszkodą do zawarcia paktów o nieagresji z Polską i Francją, co znów dowodzi, że polityka datująca się od Rapallo **nie była przeciw tym państwom skierowana**. Rosja aprobuje odnowienie układu berlińskiego, ponieważ niezależnie od swego nastawienia antyfaszystowskiego — **pragnie z Niemcami pokoju. Utrzymanie dobrych stosunków leży w obopólnym interesie. Opinja publiczna Rosji sowieckiej nigdy nie rozważała planów zwracających się przeciw obecnemu prądowi politycznemu w Niemczech**. Podstawą przyszłej polityki europejskiej muszą być zawarte pakty o nieagresji i układ berliński.

Berlin:

Berlin, 6. 5. PAT. Przedłużenie niemiecko-sowieckiego traktatu przyjaźni uważają koła polityczne za manifestację wewnętrznej siły rządu Rzeszy, który mógł sobie pozwolić(!) na **utrzymanie dobrych stosunków z Rosją Sowiecką**, nie krępując się żadnemi względami.

Ten moment podkreśla również cała prasa niemiecka zaznaczając, że rząd Hitlera mimo to **nie ustąpił ze swego zasadniczego stanowiska wobec komunistów**.

„D. Allg. Ztg" uważa wymianę niemiecko-sowieckich dokumentów ratyfikacyjnych za **dalszy krok do uspokojenia politycznego Europy**. „Vos. Ztg" wyraźnie oświadcza, że w związku z rozmowami polsko-niemieckiemi oraz przedłużeniem traktatu berlińskiego oczekiwać należy **silniejszego odprężenia stosunków między Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi**.

Teorja...

(:) Moskwa. 6. 5. AT. Opublikowany protokół o przedłużeniu traktatu berlińskiego przewiduje możność wypowiedzenia **go** w terminie jednorocznym, począwszy od 30 czerwca 1933 roku.

...i praktyka

(:) Moskwa. 6. 5. PAT. Wszystkie dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach wiadomość o **brutalnem zrewidowaniu na ulicy dwu wyższych urzędników sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie Mackiewicza i Lewina**.

Triumfalny powrót Herriota

(:) Paryż. 6. 5. PAT. W piątek wieczór przybył do portu w Havrze parowiec „Ile de France", na którym powrócił do Francji ze Stanów Zjednoczonych Herriot, delegat rządu francuskiego na konferencję waszyngtońską.

Po powitaniu przez ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura i ministra spraw wewnętrznych Chautempsa Herriot udał się na dworzec kolejowy, skąd specjalnym pociągiem odjechał do Paryża.

Na dworcu w Paryżu witał Herriota premjer Daladier, minister kolonij Sarraut, minister oświaty i minister finansów i inn. Z dworca Herriot wraz z premjerem Daladierem udał się do hotelu „de Paris" i tam odbył z premjerem krótką konferencję.

Mimo późnej godziny na dworcu zebrały się **wielkie tłumy publiczności**, które owacyjnie witały Herriota.

W czasie przejazdu pociągu między Havrem a Paryżem Herriot oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że w czasie swej bytności w Waszyngtonie omówił z prezydentem Rooseveltem 4 zasadnicze sprawy: **sprawę światowej konferencji gospodarczej, sprawę rozbrojenia i bezpieczeństwa, sprawę rozejmu celnego między 29 kwietnia a 12 czerwca, tj. do terminu zwołania światowej konferencji gospodarczej oraz kwestię długów**. We wszystkich wymienionych sprawach — oświadczył Herriot — przywożę rządowi najdokładniejsze informacje, które pozwolą mu powziąć odpowiednia decyzje. Mam swoją opinję co do omawianych spraw, którą w każdej chwili lojalnie przedstawię zarówno rządowi, jak i komisjom parlamentarnym o ile tego zażądają.

• • •

(:) Havre. 6. 5. PAT. Na pokładzie parowca „Ile de France" przybył również do Francji **Ignacy Paderewski**, który przed wylądowaniem bardzo serdecznie żegnał się z Herriotem.

Krucjata przeciwko bibljotekom berlińskim

(:) Berlin. 6. 5. (Sch) Hitlerowski komitet bojowy „przeciw duchowi nie-niemieckiemu" korporacji studenckiej prowincji brandenburskiej podjął dziś w Berlinie **„akcję oczyszczającą" w bibljotekach i wypożyczalniach książek**.

Pięć oddziałów szturmowych wyruszyło na miasto, aby z bibljotek publicznych usunąć wszystkie **dzieła autorów nie-aryjskich**. Przytem główny nacisk skierowany jest przeciw dziełom sławnego seksuologa **prof. Magnusa Hirschfelda**. Akcja narazie ogranicza się do bibljotek publicznych. **Wysortowane książki i pisma będą we środę publicznie spalone na placu Opery.**

Instytut prof. Magnusa Hirszfelda splądrowany i zamknięty

(:) Berlin. 6. 5. (Sch) W związku z akcją korporacji studenckiej oddział bojówki hitlerowskiej zajął instytut badań seksualnych, założony przez prof. Magnusa Hirschfelda i spiondrował bibljotekę. Dzieła prof. Hirschfelda i innych autorów zostały wraz z mapami i wykresami wchodzącemi w zakres medycyny seksualnej **za**ładowane na auta ciężarowe i wywiezione. Zostaną one również spalone. Instytut został zamknięty.

Wrzenie w Austrji

Wiedeń, 6. 8. PAT. Wczoraj popołudniu w Salzburgu rozpoczął się zjazd stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Narodowi socjaliści urządzili w okolicy dworca demonstrację przeciwko min. Vaugoin'owi i innym politykom ze stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Z tłumu padały nawet, kamienie, które jednak celu chybiły. Policja demonstrantów rozpędziła, dokonując licznych aresztowań.

Wiedeń, 6. 5, PAT. Dzienniki donoszą z Insbrucku, że tamtejsi narodowi-socjaliści na znak protestu przeciwko zakazowi noszenia uniformów, ustawili przed gmachem sejmu tyrolskiego posterunki oddziałów szturmowych, **które nie wypuszczały nikogo z gmachu ani do niego nikogo nie wpuszczały.**

Na tem tle rozeszła się pogłoska, że planowano zamach stanu. Sytuacja przed gmachem Sejmu zgromadziła tłumy ciekawych. Policja demonstrantów rozpędziła.

MacDonald przyjeżdża do Genewy

(:) Londyn. 6. 5. (L) Genewski sprawozdawca „Daily Telegraphu" donosi z kół delegacji angielskiej, że w przyszłym tygodniu **spodziewany jest przyjazd MacDonalda do Genewy**, celem wzięcia udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej.

Przyjazd MacDonalda do Genewy ma stać w związku ze zmianą niektórych punktów angielskiego projektu konwencji rozbrojeniowej po myśli życzeń prezydenta Roosevelta.



(:) **Warszawa.** 6. 5. (Sin) **Przewidywany** przebieg pogody na niedzielę, 7 bm.: Po chłodnej nocy dniem ciepło. Słabe wiatry miejscowe.



NA GRANICY

(:) Nad granicą niemiecką. Dwaj żołnierze francuscy prowadzą rozmowę na temat hitlerowców.
— Co robić, aby pozbyć się tych natrętów? — pyta jeden z poilus.
— Wypróbuj szara maść może poskutkuje! — radzi drugi. (Journal)

NA POZIOMIE

Czy zakład dla młodych dziewcząt, który pani prowadzi, prowadzony jest według współczesnego programu?
— Oczywiście, nauczamy jazzu, tango, foxtrotta, szoferstwa, pilotażu samolotem, boksu, piłki nożnej i polityki. (Le Rire).

Dzisiejsze narady sjonistyczne

Kraków, 7 maja

(:) W ciężkim okresie nieszczęść i burz, jakie obecnie przeżywają Żydzi na całym świecie, usunęły się w cień liczne ideologje i zbankrutowały liczne stronnictwa i idee w życiu żydowskiem. Z wielkich ongiś organizacyj z silnej ideologii posiadającej liczne rzesze rzeczników a nawet bojowników nie pozostało dziś ani śladu. Pod pierwszym naporem złowrogich wypadków runęły ideologje, które nie wyrastały korzeniami z istoty żydostwa, które je w całości lub w części negowały. Jedyną ostoją, jedyną pozytywną siłą w życiu żydowskiem, jedynym drogowskazem wśród ucisku i prześladowań pozostała Organizacja Sjonistyczna. Dziś już wszyscy przyznają i stwierdzają, że to jest jedyna organizacja w żydostwie światowem, która od pierwszej chwili swego powstania aż po dzień dzisiejszy nie zatraciła swojej o kierunku, lecz konsekwentnie kroczy do swojego celu. W niej skupiły się najbardziej wartościowe jednostki żydostwa w niej znalazły wyraz prawdziwe dążenia mas żydowskich, w jej ideologii zawarta była słuszna i trafna ocena sytuacji Żydów w rozprószeniu, i ona też, jedyna, wskazywała i wskazuje środki zmierzające do rozwiązania ciągle jeszcze aktualnej kwestji żydowskiej. Organizacja Sjonistyczna jest w dzisiejszej sytuacji żydostwa prawieże symbolem jedności i solidarności żydowskiej, symbolem jedynej, pozytywnej pracy i jedynej, skutecznej działalności żydowskiej.

Są to wszystko truizmy, są to słowa, które oddawna należą do abecadła sjonistycznego, i zdawałoby się, że niema potrzeby ich ciągłego podkreślania. A jednak należy je powtarzać i ciągle podkreślać, nietylko wobec szerokich mas żydowskich, lecz — co jest dziś o wiele ważniejsze — także **pro domo sua**. Organizacja Sjonistyczna jest dziś jedyną, wielką szansą światowego żydostwa, jest dziś jedyną jego ostoją i reprezentantką, — ale fakt ten narzuca w konsekwencji na wszystkich jej członków wielkie i poważne obowiązki utrzymania tej organizacji na wysokim piedestale godności, utrwalenia jej siły, zespolenia jej energji, rozszerzenia jej działalności i umocnienia jej podstaw. Tymczasem od pewnego czasu przychodzą do głosu kierunki i tendencje, które z zadziwiającą swobodą, z brakiem poczucia odpowiedzialności niweczą wielkie wysiłki w kierunku skoncentrowania sił sjonistycznych. Gdyby te tendencje szły zewnątrz, to nie ulega wątpliwości, że natrafiłyby na jednolity front wszystkich grup sjonistycznych, któreby umiały przeciwstawić się zewnętrznemu wrogowi. Atoli zło polega na tem, że wewnątrz Organizacji Sjonistycznej coraz donośniej odzywają się niestety głosy wzywające do rozbicia, do unicestwienia tej wielkiej szansy żydostwa, jaką jest Organizacja Sjonistyczna. Walki międzyfrakcyjne, nad któremi do niedawna przechodziło się do porządku dziennego, nie zwracając na nie uwagi, stają się chlebem codziennym w Organizacji Sjonistycznej. Doszło do tego, że wiele organizacyj lokalnych, co więcej, że wielkie ugrupowania sjonistyczne wszystkie swoje wysiłki zwracają w kierunku zwalczania drugiego ugrupowania sjonistycznego. Doszło do tego, że walki między jednem a drugiem ugrupowaniem sjonistycznem przybierają charakter wrogich demonstracyj. Dotychczasowe apele o wstrzymanie tej walki niestety nie odniosły skutku. Rzecznicy tych walk nie zdają sobie prawdopodobnie sprawy, że w grę wchodzi coś większego, niż autorytet tej, czy innej osobistości, coś donioślejszego, niż ambicja tego czy innego przywódcy, że chodzi tu o rzecz wielką, o ostoję i dumę współczesnego żydostwa, jaką jest dziś Organizacja Sjonistyczna, jej ideologja i jej działalność.

W trudnym i ciężkim okresie zbiera się zjazd Organizacji Sjonistycznej w naszej dzielnicy. Gdyby nie było żadnych innych trudności, jak tylko to rozdarcie organizacyjne, jakie dziś panuje w Organizacji Sjonistycznej, osłabiając ją nawewnątrz i nazewnątrz, to już istniałby poważny powód troski. Szczególnie u nas, gdzie istnieją piękne tradycje skonsolidowanej pracy sjonistycznej, gdzie sjonizm manifestuje się przedewszystkiem ofiarną, entuzjastyczną pracą, ta troska o całość Organizacji Sjonistycznej wysuwa się na pierwsze miejsce. Pojawiają się ostatnio głosy, że walka podjęta przez ogólnych sjonistów o konslidację sił sjonistycznych jest spóźniona, albowiem za daleko zaszły już wewnętrzne konflikty i wewnętrzne rozbicie. Nie podzielamy tego zdania. Silne jest jeszcze w Organizacji poczucie odpowiedzialności, silne jest przywiązanie do wielkiego dzieła Herzla, silne zrozumienie doniosłości i znaczenia Organizacji Sjonistycznej w chwili obecnej dla całego żydostwa. Trzeba tylko skoncentrować wysiłek na jednym punkcie, skupić całą energję w kierunku utrzymania całości Organizacji Sjonistycznej, a wówczas postulat konsolidacji sił, doniosły dziś dla każdego sjonisty, stanie się faktem. I tu rola ogólnych sjonistów może stać się wielką. Organizacja Sjonistyczna w naszej dzielnicy ma prawo i obowiązek wystąpić z wielkiem hasłem i z wielkim planem konsolidacji sił sjonistycznych. Tu bowiem organizacja stoi pod względem ideowym na bardzo wysokim poziomie, tu bowiem jest ona oparta na rzetelnej, ciągłej pracy, tu powstał wielki ruch młodzieży ogólno-sjonistycznej, tu też istnieją siły intelektualne, mogące stworzyć plan koniecznej konsolidacji. Niechaj wolno nam dziś wyrazić nadzieję, że właśnie z dzisiejszego zjazdu, z konferencji czołowych sjonistów naszej dzielnicy, wyjdzie silny apel i konstruktywny plan utrzymania całości Organizacji Sjonistycznej, zespolenia jej sił w imię wielkich i tak doniosłych w dzisiejszej zwłaszcza sytuacji haseł sjonizmu.

L. R.

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensionatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK" W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „SWIT" W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA" I „ARKADJA" W SZCZAWNICY
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA" W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wyciąć, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości, o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika", w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłosz. w numerze z dnia następnego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Złoty nie pójdzie za dolarem

(—) Z kół finansowych otrzymała agencja Press następujące informacje:

„Wobec zniżki kursu dolara mnożą się w Polsce głosy, aby obniżyć również kurs złotego. Zniżka ta miałaby na celu rzekomo wyrównanie szans eksportowych Polski.

Należy z naciskiem podkreślić, że Polska pozostaje w tak nikłym stosunku konkurencyjnym do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, iż spadek dolara nie ma żadnego znaczenia dla naszych możliwości eksportowych.

Złoty, który przetrwał zwycięsko zaburzenia waluty niemieckiej oraz spadek waluty angielskiej, mającej poważne znaczenie dla naszego eksportu (węgiel, drzewo, cukier), przetrwa również obniżkę dolara, z którego kursem polska polityka walutowa i gospodarcza nie jest związana.

Celowe obniżenie kursu dolara przez rząd prezydenta Roosevelta ma przedewszystkiem na celu podniesienie cen towarów na wewnętrznym rynku amerykańskim. Drugim celem mogą być szanse konkurencyjne wobec funta angielskiego. Obydwa te zamierzenia nie mają nic wspólnego z naszem gospodarstwem i nie mogą wpłynąć na naszą politykę walutową".

Obniżenie podatku od taksówek

(—) W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Funduszu Drogowym. Rozporządzenie to przewiduje obniżkę opodatkowania taksówek na rzecz funduszu drogowego o 33 proc. Ponadto cena benzyny wraz z podatkiem na rzecz funduszu wynosi obecnie 64 gr., podczas gdy poprzednio kosztowała 32 gr. Co się tyczy autobusów, to ogólne zmniejszenie opodatkowania według znowelizowanej ustawy w stosunku do poprzedniego stanu rzeczy wynosi 57 proc.

Fuzja w przemyśle konserwowym

(—) Onegdaj odbyło się zebranie przedstawicieli Związku Fabrykantów Konserw Rybnych i przedstawicieli Związku Fabrykantów Konserw Owocowych, na którem zapadła uchwała połączenia tych 2 organizacyj w Ogólnopolski Związek Przemysłu Konserwowego z siedzibą w Warszawie. Kapitał inwestowany w nowej organizacji wynosi 10 milj. zł.

Zwyżka cen bawełny

(—) Ostatnie dni przyniosły dalszą bardzo poważną zwyżkę cen surowej bawełny na wszystkich giełdach światowych. W ciągu bieżącego tygodnia zwyżka ta zarówno na giełdzie nowojorskiej, liverpoolskiej oraz na giełdach bawełnianych w Egipcie wahała się w granicach przeciętnie około 30 punktów w ciągu jednej zaledwie doby. Hausse ta pozostawała w związku ze spadkiem dolara, jakkolwiek podkreślić należy, że o ile jeszcze przed kilku dniami zwyżka cen szła równomiernie ze spadkiem kursu dolara, o tyle ostatnio wahanie zwyżkowe cen surowej bawełny są większe aniżeli wahania dolara. Z tego też względu wahania cen surowca bawełnianego wywarły już swój wpływ na rynek przędzy bawełnianej w Łodzi, na którym ceny przędzy podwyższone zostały w granicach od 1 do 2 centów na 1 kilogramie.

Rozbicie się koncernu Rudolf Mosse

(—) Jak się dowiadujemy, jako ostateczny wynik wywłaszczenia wszystkich przedsiębiorstw Rudolf Mosse w Niemczech, nastąpiło ozbicie się koncernu tego na dwie grupy. Otrzymie zakłady wydawnicze i biuro ogłoszeń w Niemczech należą do tzw. „Fundacji Rudolf Mosse", podczas gdy wszystkie przedsiębiorstwa zagraniczne połączone zostały w oddzielny koncern. Centrala tego koncernu mieści się w Szwajcarji, a na czele jej stoi p. Lachman- Mosse. Nowe te grupy nie obejmują dotychczasowej reprezentacji w Polsce: Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej. Udziały, będące w posiadaniu spółki szwajcarskiej, nabył dotychczasowy współwłaściciel i dyrektor tego towarzystwa.

(!) **NIEMIECCY PISARZE NAEMIGRACJI.** W Amsterdamie powstał nakład niemiecki „Terminus" który wydawać będzie dzieła autorów niemieckich, przebywających na emigracji. Już w najbliższych dniach wyjść mają pierwsze książki niemieckie w tym nakładzie, który też wyda drugi to „Wojny żydowskiej" Liona Feuchtwangera.

Ziemia — Alija — Praca żydowska

Nowe zadanie Żydowskiego Funduszu Narodowego

Alija wielka i nieograniczona — oto ogólne żądanie obecnej chwili, tego domagają się dziś Żydzi prawie całego świata, to jest pragnieniem szerokich mas żydowskich. Fala antysemityzmu, która zalewa prawie wszystkie kraje europejskie z jednej, a straszny kryzys ekonomiczny z drugiej strony podkopują i niszczą egzystencję mas żydowskich i zmuszają je do szukania ratunku w emigracji, a jedynym krajem, do którego dzisiaj Żydzi emigrować mogą, jest tylko Palestyna.

Niestety natrafia to ogólne i zrozumiałe żądanie na różne przeszkody, i to nietylko polityczne, ale także, i to może jest najważniejsze — ekonomiczne. Gdy się bowiem pragnie wielkiej emigracji, trzeba przedewszystkiem stworzyć dla tych imigrantów możność egzystencji, możność zarobkowania, jednem słowem — **trzeba stworzyć ośrodek pracy!**

Od możliwości pracy bowiem, którą dajemy w Kraju, zawisły jest los wielkiej i trwałej aliji.

W Palestynie zaś jest teraz tak, że najważniejsze i największe możliwości pracy dla nowych imigrantów znajdują się w strefie plantacyjnej — dziesiątki tysięcy dunamów ziemi, które się teraz uprawia, nowe plantacje, które stale powstają, absorbują tysiące rąk robotniczych i mogą przyjąć lwią część nowo-przybyłych emigrantów. Ale tu właśnie wysuwają się te trudności, które właśnie Keren Kajemet Leisrael chce teraz usunąć. Wiadomo, że nie wszyscy właściciele plantacyj zatrudniają robotników żydowskich, a główną przyczyną tego jest: **konkurencja taniego robotnika arabskiego.** W sąsiedztwie prawie wszystkich żydowskich kolonij plantacyjnych znajdują się wioski arabskich fellachów, którzy mają swoje własne domki czy też chaty, często również własne gospodarstwa, z których czerpią większą część utrzymania, tak, że praca w kolonji stanowi dla nich uboczną część utrzymania, są zatem w stanie pracować za niskiem wynagrodzeniem, podczas gdy robotnik żydowski, nie mający własnego mieszkania, musi mieszkać w pobliskiem mieście, — bo na wsi niema domów czynszowych —, opłacać drogi czynsz, a ponadto do pracy dojeżdża autobusem, co znowu powoduje dalszy wydatek jak i stratę czasu na dojazd do miejsca pracy. Z tych to głównie przyczyn zmuszony jest robotnik żydowski domagać się wyższej płacy, przez co znowu osłabia się jego zdolność konkurencyjna wobec robotnika arabskiego.

Chcąc zatem umożliwić robotnikowi żydowskiemu pracę w kolonjach, utrwalić jego pozycję i uczynić go zdolnym do konkurencji musi się przedewszystkiem zaopatrzyć go w mieszkanie w pobliżu kolonji.

Doniosłość tego problemu już oddawna ocenił Keren Kajemet i starał się w zakresie swoich szczupłych środków ten problem rozwiązać, i to w ten sposób, że przy pomocy Keren Hajesodu zakładał w pobliżu kolonij osiedla robotnicze, tak zwane „**szchunot owdim**". W tych osiedlach robotnik otrzymuje własny domek mieszkalny, często też dwa do trzech dunamów ziemi, na których zakłada sobie małe gospodarstwa robotnicze, warzywny ogródek lub hodowlę drobiu, z którego czerpie część swego utrzymania, może więc już pracować w kolonji za niższem wynagrodzeniem i wytrzymać konkurencję arabskiego robotnika. W ten to sposób utrwala się pozycję robotnika w kolonjach plantacyjnych. Dzisiaj istnieje

36 takich osiedli, w których żyje 1776 robotników.

Jest to wielkie i doniosłe dzieło, jak na skromne środki Keren Kajemetu, ale w stosunku do zadania — do zapotrzebowania — stanowi to prawieże kroplę wody w morzu, nie wystarcza to na pomieszczenie nietylko nowoprzybywających imigrantów, ale nawet robotników, którzy już się znajdują w kraju. To też Keren Kajemet ostatnio zaczął sobie radzić w inny sposób. Zamiast domów i gospodarstw indywidualnych, tworzyć osiedla kollektywne i zakładać tak zwane

„obozy robotnicze" (machnot hapoalim)

w ten sposób, że na pewnym obszarze ziemi zakłada się baraki czy namioty, jakoteż gospodarstwa kollektywne i w tych to obozach znajdują pomieszczenie robotnicy. Nie jest to wprawdzie zupełne i idealne rozwiązanie problemu, tak jak osiedla robotnicze, ale usuwa najgorszą mizerję, gdyż daje chwilowo przynajmniej robotnikowi dach nad głową, a robotnik przybywający do kolonji nie potrzebuje troszczyć się o mieszkanie nie musi wydawać zapracowanego grosza na czynsz i na dojazd, tylko wstępuje do obozu i już może spokojnie pracować.

Niestety i ta praca doznaje trudności

bo Keren Kajemet nie ma ziemi na obozy.

Trzeba bowiem wiedzieć, że obozy robotnicze muszą być utworzone w kolonjach lub obok nich, a ta ziemia jako plantacyjna jes-

niezmiernie droga, tak, że cena dunamu dochodzi do dziesiątek funtów, a z powodu spadku wpływów KKL w ostatnim czasie nie rozporządza dostatecznemi środkami na zdobycie obszarów pod obozy robotnicze.

W tym celu Keren Kajemet proklamował na historyczny dzień Lag Beomer, 14 maja specjalną doraźną akcję, celem osiągnięcia nadzwyczajnych środków koniecznych na zdobycie obszarów, przeznaczonych dla obozów robotniczych.

Problem zatrudnienia robotnika żydowskiego jest obecnie najaktualniejszy, a my Żydzi polscy jesteśmy specjalnie w tem zainteresowani, my bowiem wydajemy największy kontyngent emigrantów i pragniemy jeszcze więcej wysłać jutro, musimy zatem równocześnie troszczyć się o ich los i starać się o zapewnienie im pracy i możności bytu.

Kto pragnie trwałej i ciągłej aliji — kto dąży do wyjazdu, kto ubiega się o certyfikaty dla siebie czyteż dla drugich — powinien pamiętać, że jedynym warunkiem do tego są obozy robotnicze. Między ziemią, — pracą żydowską, a aliją zachodzi bezpośredni związek przyczynowy, a jedno jest zawisłem od drugiego.

W dniu Lag Beomer (14 maja) pracownicy palestyńscy — wysłannicy Keren Kejemet odwiedzą wszystkich Żydów, domagając się ofiary na ten cel. Niechaj społeczeństwo żydowskie hojnie poprze tą akcję, niech pamięta, że chodzi o przyszłość nietylko narodu, ale także każdej jednostki, niech nie rzuca ochłapu — groszy, ale niechaj ofiaruje hojnie, tak jak tego wymaga wielki cel. Żywimy nadzieję, że społeczeństwo żydowskie nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei.

W.

Ze Światowego Związku Ogólnych Sjonistów

(:) Kierownictwo Światowego Związku Ogólnych Sjonistów zwołało na 15 i 16 maja br. do Wiednia konferencję delegatów organizacyj ogólno-sjońskich z Austrji, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławji. W konferencji weźmie udział prezes Związku, dr. Ignacy Schwarzbart, który też przy tej sposobności wygłosi we Wiedniu publiczny odczyt.

Dalsze certyfikaty na wyjazd do Palestyny

(:) „Pariser Hajnt" donosi, że Egzekutywie sjonistycznej w Jerozolimie udało się uzyskać **oprócz 5.500 certyfikatów jeszcze 2.000 certyfikatów robotniczych na najbliższe półrocze.** Ogólna liczba certyfikatów wynosi obecnie 7.500. **z czego 2.000 ma być zarezerwowanych dla Żydów niemieckich.** Egzekutywa sjonistyczna, zapytana o prawdziwość tej informacji, stwierdziła, że narazie nic nie wie o takiem zarządzeniu rządu.

W ciągu ub. półrocza przybyło do Palestyny 1.800 osób, które otrzymały pozwolenie przyjazdu na podstawie polecenia krewnych palestyń skich.

Potępienie antysemityzmu na uniwersytecie szwajcarskim

(:) **Zurych.** (ŻAT) W swej mowie imatrykulacyjnej wicerektor uniwersytetu zurychskiego znany teolog, prof. dr. Ludwig Köhler, wspominając, że uniwersytet w Zurychu był jednym z pierwszych, które dopuściły kobiety do katedr uniwersyteckich, zaznaczył, że jedną z pierwszych docentów-kobiet tego uniwersytetu była Żydówka. W okresie, dodał prof. Köhler gdy w sąsiednim kraju, pretendującym do roli przodownika kultury, sprzyja się przesądom rasowym nawet w instytucjach naukowych, nabiera szczególnej wartości fakt, że uniwersytety szwajcarskie **nie znają żadnych różnic wyznaniowych lub rasowych.**

III. wykaz delegatów na 14-ty Zjazd krajowy

(—) **Brzesko:** Jakób Faust, Hadassa Federgrünn.
Brzostek: Samuel Sperber.
Czudec: Józef Hausner.
Dobra: S. Heitlinger.
Dębica: Grünówna Anna, Taub Anzelm
Głogów: Mozes Reiber.
Grębów: Alter Komito.
Jeleśnia: L. Kalfus.
Jawornik Polski: Samuel Siebzehner
Krościenko: Baruch Rubinstein.
Mysłowice: Beno Duhl.
Radomyśl Wielki: P. Geldzähler.
Rudnik: Leib Kalb.
Ropczyce: Mina Reich.
Tarnów: J. Neiger, Dr. Chomet, Erlich, Dr. Goldberg, Lauterbach, Dr. Mandel, Reich, Dr. Schenkel, Dr. Spann, H. Spielmann.

Porządek dzienny
XIV. Konferencji Krajowej sjonistów zach. Małopolski i Śląska

1) Zagajenie — dr. Juda Zimmermann
2) Wybór komisyj.
3) Sprawozdanie z działalności Egzekutywy — mgr. L. Salpeter, kierownik Egzekutywy.
4) Obecna sytuacja w sjoniźmie i stanowisko ogólnych sjonistów wobec XVIII Kongresu — dr. I. Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.
5) „Palestyna jako rzeczywistość" — referuje tow. Adolf Pollak dyrektor Biura K. K. L. dla Europy.
6) Dyskusja.
7) Wnioski komisji.
8) Wybór władz partyjnych.

Otwarcie Zjazdu o godz. 9-tej przedpołudniem, a nie o 10-tej, jak poprzednio podano. Konferencja obradować będzie w sali Żyd. Gminy Wyznaniowej w Krakowie ul. Krakowska 41.

Wstęp na Konferencję Krajową z głosem stanowczym mają: członkowie Egzekutywy, członkowie Rady Centralnej i wybrani delegaci.

Wstęp na salę dla delegatów wynosi zł 2.

Dla gości zarezerwowane są miejsca tylko na galerję, za opłatą 1 zł.

Sprawozdania drukowane wydawane będą delegatom przy wejściu na salę konferencyjną.

Delegaci na Zjazd będą korzystali ze zniżek kolejowych. Legitymacje uprawniające do uzyskania zniżki wydawane będą w dniu Zjazdu przez Biuro Egzekutywy.

Czterej laureaci Nobla usunięci

(:) **Innsbruck.** (ŻAT) Zdaniem fachowców zasługi żydowskiego laureata Nobla prof. Fritza Habera dla niemieckiej siły obronnej w czasie wojny były większe od zasług feldmarszałka Ludendorffa. Prof. Haber ustąpił w tych dniach ze stanowiska kierownika wydziału fizykochemji przy Kaiser Wilhelm Institut.

Dwaj główni asystenci prof. Habera, profesorzy Freundlich i Polony, obaj Żydzi, opuścili swe stanowiska na tydzień przed ustąpieniem prof. Habera.

Nauka niemiecka straciła dotychczas 4 laureatów Nobla: prof. Einsteina, prof. Willstättera, prof. Francka i prof. Habera.

Palenie książek autorów żydowskich

(:) **Innsbruck.** (ŻAT) W całych Niemczech czynione są intensywne przygotowania do wyznaczonego na dzień 10 maja auto-da-fe dzieł autorów-Żydów. Wszystkie księgarnie wezwane zostały do dostarczenia odpowiedniej literatury Specjalni kwestarze zbierają po domach prywatnych przeznaczone do spalenia książki.

Żydzi polscy zmuszani są do „dobrowolnego" opuszczenia Niemiec

(:) **Innsbruck.** (ŻAT) Żydowskiej Agencji Telegraficznej znany jest szereg wypadków przetrzymywania w więzieniach Żydów, **obywateli polskich**, celem wymuszenia na nich deklaracji iż obowiązują się oni rzekomo dobrowolnie opuścić Niemcy. W Dortmundzie np. zakomunikowano wszystkim aresztowanym Żydom, iż będą niebawem zwolnieni skoro tylko podpiszą zobowiązania do niezwłocznego opuszczenia Niemiec.



Niedziela, 7 maja.

(!) Kraków (312.8) 10: Nabożeństwo. 11.57: Sygnał, hejnał komunikat meteorologiczny. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. poświęcony utworom Brahmsa, dyr. G. Fitelberg, St. Korwin-Szymanowska (sopr.). W przerwie: Pogadanka: „Ogrody działkowe a bezrobocie" — p. M. Chmieleńska. 14: Pogadanka rolnicza. 14.20: Pieśni. 14.40 „Gawędy podhalańskie" — p. Wł. Dorula. 15: Komunikat rolniczo-meteorologiczny. 15.05: Muzyka lekka. 16: Dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie" i „Polowanie na wieloryby". 16.25: Pieśni majowe. 16.45: „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim" — dr M. Siedlecki. 17: Koncert solistów: Olga Szumska (sopr.), Z Mossoczy (bas), L. Urstein (akomp.). 18: Muzyka lekka, w przerwie: wiadomości bieżące. 19: Rozmaitości, komunikaty. 19.25: Słuchowisko: „Smaczny chleb kłamstwa" — Winawera. 20: Wesoła audycja: „Zróbmy sobie rewję". 21: Wiadomości sportowe. 21.10: Koncert wieczorny, dyr. Oziminski, A. Gołębiowski (tenor), L. Urstein (akomp.): Weber, Wagner, Halevy, Puccini, Verdi. Żeleński, Mascagni, Sarasate. 22.25: Transm. z Pragi Czeskiej: Utwory popularne w ukł. na 2 fortep. 22.55: Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 10—14: p. Kraków. 14: „Udział Państwowego Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa" — min. K. Stamierowski. 14.20: Pieśni. 14.40: Odczyt rolniczy. 15—16.25: p. Kraków. 16.25: Płyty. 16.45—24: p. Kraków.

Katowice (408.7) 10—14: p. Kraków. 14: p. Warszawa. 14.55: Skrzynka pocztowa. 15.10—18.20: p. Kraków. 18.30: „Bery i bojki śląskie" — prof. St. Ligoń. 19—24: p. Kraków

Lwów (380.7) 10—14: p. Kraków. 14: p. Warszawa. 14.40: Skrzynka rolnicza. 15.24: p. Kraków.

Rzym (441.2) 12.30. 16: Muzyka. 17: Koncert symfon. dyr. Kraus. 20.45: Operetka.

Praga (488.6) 7.30. 8.30. 9.15. 10.16: Muzyka, śpiew. 18: Audjencja pośw. pamięci Brahmsa 20: Koncert. 21: Wieczór Brahmsa; dyr. Jeremiasz. 22.30: Muzyka lekka.

Wiedeń (518.1) 8.30: Muzyka organowa. 11.15: Audycja ku czci Brahmsa. 12.15: Pieśni Brahmsa. 15.30: Koncert kameralny (Brahms). 17.15: Koncert ork. dętej. 18·45 Pieśni Brahmsa 19·35 Transmisja z cmentarza: Nad grobem Brahmsa, przemówienia, chór. 20 Koncert, dyr. O. Kabasta. (Brahms) 21.30: Wesoły wieczór.

Prezydent Mościcki pozostanie

W związku z oficjalnem zgłoszeniem kandydatury prof. Mościckiego na Prezydenta Rzplitej zamieszcza „Gazeta Polska" poniższe uwagi:

Prezydjum Bloku Bezpartyjnego postanowiło wysunąć kandydaturę prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzplitej.

Kiedy przed siedmiu laty członkowie Zgromadzenia Narodowego oddawali swoje głosy za tem wskazanem przez Marszałka Piłsudskiego nazwiskiem — niewielu z nich znało osobiście Elekka i zapewne niewielu również umiało ocenić Jego olbrzymi dorobek naukowy i wielkie osiągnięcia w pracach gospodarczych, kierowanych przezeń już w Polsce niepodległej Głosowanie na osobę prof. Mościckiego w r. 1926 wynikało, u uświadomionych i uczciwych członków ówczesnego Zgromadzenia Narodowego, przedewszystkiem z przeświadczenia, iż Marszałek Piłsudski wysunął tę właśnie kandydaturę nietylko dla wysokich wartości osobistych przyszłego Prezydenta, lecz również i z tego powodu, że taki właśnie zespół cnót obywatelskich łączących razem niezłomność ze skromnością, stałość i inicjatywę, pracowitość z poszanowaniem wysiłków innych, gorącą miłość spiskowca dla Wielkości Polski — z chłodną rozwagą uczonego — że taki zespół wartości czyni z prof. Mościckiego najodpowiedniejszego, najlepszego kandydata dla piastowania najwyższej godności w Państwie w szczególnie trudnym okresie przebudowy ustroju Rzplitej.

Dziś, po siedmiu latach, głosowanie na osobę prof. Mościckiego nie będzie dla nikogo z obecnych Członków Zgromadzenia Narodowego tylko aktem nadziei, jak w r. 1926. Siedem trudnych pełnych wysiłków i osiągnięć lat, jakie upłynęły od wyborów w r. 1926, uczyniły postać prof. Mościckiego, znaną całemu krajowi. Wybór prof. Mościckiego w r. 1933 będzie już aktem wiary. Wiary opartej na doświadczeniu zmagań z przeciwnościami, przeżytych przez kraj zwycięsko i spokojnie — w ogromnej mierze właśnie dzięki temu, że najwyższe dostojeństwo Rzeczypospolitej dźwigał na swoich barkach nie kto inny, jak Prezydent Mościcki

Praca Prezydenta Państwa — odpowiedzialna i niezwykle trudna zawsze, tem trudniejsza w Polsce, naprawiającej dopiero swoją strukturę wewnętrzną, — jest ciężką, bardzo ciężką służbą dla kraju. Mimo to jednak obóz pomajowy, poprzez swoje przedstawicielstwo parlamentarne, zwraca się do Prezydenta Mościckiego z prośbą o dalsze sprawowanie swego urzędu. W zwróceniu się tem jest zamknięta nietylko głęboka wdzięczność, jaką napewno kraj cały odczuwa, nietylko hołd dla Jego twórczego i skutecznego wysiłku. Jest w tem przedewszystkiem prosta i jasna myśl polityczna. Mimo bowiem wszelkie zmiany, jakie przeżyła Polska i świat od r. 1926 — główne zagadnienie przed jakiem stanęła Rzplita po przewrocie, zagadnienie przebudowy ustroju, nie zostało jeszcze całkowicie rozwiązane, aczkolwiek znacznie posunęło się naprzód. Mimo więc wszelkich zmian, zadanie główne jest to samo. Pozostanie prof. Mościckiego na stanowisku Prezydenta Rzplitej jest w tych warunkach szczególnie pożądane. Wszystko co w r. 1926 przemawiało za tem — wszystko to dzisiaj przemawia z podwójną siłą: subjektywne przekonania nabrały siły objektywnej pewności.

Pozostanie Prezydenta Mościckiego na Zamku przywita kraj z prawdziwą radością. Będzie w tem widział zapowiedź ciągłości i skuteczności prac nad naprawą Rzplitej. Tem więcej, że wytrwała praca Prezydenta Mościckiego, Jego świały przykład i głęboka dobroć — działały skutecznie i potężnie w kierunku naprawy ustroju, posuwając stale naprzód to, co jest istotną podstawą przebudowy Państwa — a mianowicie przebudowę duszy współczesnego Polaka

WYBORY PREZYDENTA RZPLITEJ W RADJO

Rozgłośnia krakowska transmituje w poniedziałek, dnia 8 maja br. o godz. 10'45 przebieg posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w Warszawie.

Radjosłuchacze będą mogli zatem śledzić przebieg wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej i o wyniku będą poinformowani wprost z mikrofonów, umieszczonych w Sejmie.

Z ESTRADY

Popis taneczny uczenic L. Falterówny

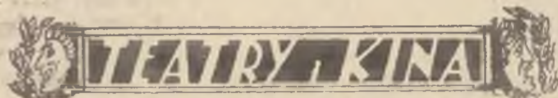
§ Jak w latach ubiegłych, wystąpił i w tym roku Instytut Muzyczny z popisem klasy gimnastyki rytmicznej i tańców plastycznych w dużej sali Starego Teatru.

Z zadowoleniem należy podkreślić postępy tej klasy pod doskonałym kierunkiem p. Falterówny, zwłaszcza w dziedzinie gimnastyki rytmicznej, która przyjęta została z ogólnem uznaniem.

Tańce solowe i zbiorowe dzieci przekraczały poziom popisów szkolnych i dawały pełne zadowolenie artystyczne.

W części programu, wykonanej z finezją i umiarem przez dorosłe uczenice, brała również udział kierowniczka klasy, p. Falterówna. Wykonała ona obok udziału w tańcach grupowych, kilka tańców solowych, w których wykazała niezwykłą kulturę artystyczną.

Z uznaniem podkreślić należy talent pedagogiczny p. Falterówny Rozwija ona właściwości indywidualne uczenic, a nie nagina ich do utartych szablonów, co jest dzisiaj niestety powszechnem zjawiskiem w nauce tańców. (lk.)



— OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP RACHEL HOLZER. Dziś w niedzielę o godz. 8'45 wiecz. w teatrze żyd. przy ul. Bocheńskiej 7 nieodwołalnie ostatni występ jednej z najznakomitszych artystek żydowskich świetnej recytatorki Rachel Holzer Wczorajszy jej występ został entuzjastycznie przyjęty. Bilety w cenie 1 zł 30 gr do 49 gr przez cały dzień przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem po raz ostatni w sezonie komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej", z gościnnym występem znakomitego artysty. Wieczorem powtórzenie ostatniej nowości repertuaru, doskonałej komedji Marcelego Acharda pt. „Spadł z księżyca", w której kończy gościnę na krakowskiej scenie, znakomity artysta Marjusz Maszyński. Jutro na popołudniowem przedstawieniu arcydzieło Fredry „Zemsta". W poniedziałek wieczorem poraz ostatni w sezonie melodyjna operetka Lehara „Kraina uśmiechu".

— NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ TEATRU będzie komedja znanego z wielu wystawionych utworów na krakowskiej scenie, węgierskiego autora Władysława Fodora pt. „Pocałunek przed lustrem", ciesząca się od szeregu miesięcy wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych.

— GOŚCINNY WYSTĘP UKRAIŃSKIEGO NADDNIEPRZAŃSKIEGO TEATRU OPER.- DRAM. „TUODA". W dniach 9, 10 i 11 bm. (wtorek, środa i czwartek) odbędą się w sali Bursy młodzieży rzemieślniczej i rękodzielniczej im. ks. Kuźnowicza w Krakowie, ul. Skarbowa 1 2 I. p. trzy przedstawienia Ukraińskiego Naddnieprzańskiego Teatru „Tuoda" Odegrane będą „Cyganka Aza", „Zaporożec za Dunajem" i „Oj ne chody Hryciu, taj na weczernyci". We wszystkich sztukach śpiewy i tańce narodowe ukraińskie, ze współudziałem artystki stołecznych scen zagranicznych p. F. Omelanowycz- Pawlenkowej. Początek wszystkich przedstawień o godz. 7'30.

— TEATR „BAGATELA". Władysław Walter najpopularniejszy komik, gwiazdor teatru „Morskie Oko" w Warszawie wystąpi w teatrze „Bagatela" dnia 8 i 9 bm. Bilety w kasie „Bagateli"

— WIELKA PANTOMINA- BALET „SIEDEM ŻON SINOBRODEGO" w teatrze „Bagatela" w dniu 10 bm. o 8-mej wieczór, będzie niezwykłą atrakcją dla kulturalnych sfer Krakowa. Świetny scenarjusz znanej literatki Beaty Obertyńskiej i Anny Pawlikowskiej, osnuty na tle bajki wschodniej, przy pięknej ilustracji muzycznej układu dr. Hermana, ukaże przed oczami widzów różnobarwny świat rycersko- wschodni pełen życia, muzyki, tańca, scen emocjonujących, to znów humorystycznych. Impreza, urządzona staraniem i na cele Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (TOM) budzi wielkie zainteresowanie. Pozostałe bilety są do nabycia od wtorku, 9 bm. włącznie w firmie J. F. Fischer, Rynek Gł. 40 (A—B), a w dniu przedstawienia w Bagateli.

—oOo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Tak — a nie inaczej"; 8 wieczór: „Spadł z księżyca".

Poniedziałek pop.: „Zemsta"; 8 wiecz.: „Kraina uśmiechu".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wolne dusze" i „Buster się żeni".
APOLLO: „Złote sidła" (Mirjam Hopkins).
ATLANTIC: „Jaka żona, taka noc" (Lili Damita) oraz „Sewastopol" (M. Hopkins i G. Bancroft)
BAGATELA: „Nieznany śpiewak".
DOM ŻOŁNIERZA: „Kapitan gwardji królewskiej"
MUZEUM: „Upiór w operze" (Lon Chaney).
PROMIEŃ: „Mata Hari" (Greta Garbo, Ramon Novarro).
SŁOŃCE: „Śpiew — całus — dziewczyna" (Gu-
SZTUKA: „Biała odaliska" (Don Jose Mojica)
WANDA: „Jego ekscelencja subjekt" (L Bodo,
UCIECHA: „Pod Twoją Obronę".

Zgon najpopularniejszego sędziego angielskiego

§ W tych dniach zmarł w Londynie mr. Justice Mc. Cardie śmiercią samobójczą. Zmarły był jednym z najpopularniejszych sędziów angielskich. Karjerę swą rozpoczął jako urzędnik licytacyjny, później zaczął studjować prawo i w 27 roku życia został adwokatem. W 20 lat później powołano go do kolegjum sędziowskiego. Mc. Cardie, aczkolwiek jako adwokat zarabiał rocznie 15.000 funtów, zrezygnował z adwokatury, by zostać sędzią. Podziwiano jego odwagę w wypowiadaniu swego zdania, przez co nieraz narażał się przysłowiowej pruderji angielskiej. Swego czasu wzbudził powszechną sensację, wypowiadając się za kontrolą urodzeń. Podczas pewnego procesu na tem tle oświadczył mianowicie: „Tego rodzaju procesy nie ustaną tak długo, jak długo nie będzie uświadomienia o konieczności regulacji urodzeń. Należy ten problem rozpatrywać bez względu na teologiczne albo też inne przesądy. Należy naród ostrzec, a ja ostrzegam go" Drugą jego specjalnością były aforyzmy o kobietach i o ich próżności. Mc. Cardie nigdy się nie ożenił, a starego kawalera zdefinjował w sposób następujący: „Jest to mężczyzna, który się ogląda, zanim ma skoczyć, ale potem oglądnawszy się, już nie skacze". Pewnego dnia stanęła przed nim jedna z najelegantszych kobiet londyńskich, oskarżona przez firmę krawiecką o niezapłacone rachunki. Publicznie się wówczas spytał, czy kobieta dlatego pięknie się ubiera, by się podobać mężczyznom i sam sobie odpowiedział: „Piękne stroje są potrzebne kobietom nietylko by podobać się mężczyznom, lecz też dla tego, by podrażnić inne kobiety".

Malarz żydowskiego golusu

Z powodu otwarcia wystawy pamiątkowej Samuela Hirszenberga

(!) Dwadzieścia pięć lat temu zmarł w Jerozolimie malarz, który tragizm żydowskiego golusu uwiecznił na swoich płótnach w sposób klasyczny. Gdyby wszystkie dokumenty historyczne, odnoszące się do osiemnastu wieków żydowskiego rozprószenia i żydowskiej bezdomności wskutek jakiejś katastrofy zniknęły a pozostały jedynie tylko dwa obrazy Samuela Hirszenberga — „Golus" i „Czarny sztandar" — potomność miałaby przed swemi oczyma nazawsze najprawdziwszy wizerunek i najgłębszą wizję tragedji Żyda-tułacza.

*

Życiowa i artystyczna droga Samuela Hirszenberga zaczyna się od Łodzi a kończy się na Jerozolimie. Z wielkiego malarza i z żydowskiego malarza rodzajowego rozwinął się w ciągu krótkiego, bo zaledwie 43-letniego żywota malarz, którego obrazy — jak stwierdza znany historyk sztuki dr Karol Schwartz — stanowią „początek nowej, świadomej sztuki żydowskiej". Malarzy żydowskiej uliczki, żydowskiego sentymentu, żydowskiej jesziwy, żydowskiej twarzy i żydowskiej nędzy było wielu. Hirszenberg był tym, który tragizm żydowskiego bytu w golusie wyraził w formie skończenie artystycznej i bez żadnej reszty. W obu jego monumentalnych obrazach — „Golusie" i „Czarnym sztandarze" — zostaliśmy skonfrontowani z naszą rzeczywistością w sposób wstrząsający.

„Golus". Gromada ludzi — Żydów i Żydówek — jest na wędrówce. Ofiary pogromu. Wędrują. Dokąd? Zgięty, pochylony stary Żyd w chałacie w barankowej czapce na głowie. Żydówka otulona chustą, pod którą nosi to co ma najdroższego — dziecko. Żyd, który z rzezi uniósł najdroższy skarb — Torę. Maleńka dziewczynka w pośpiechu zdołała zabrać... samowar. Chłopczyk przytrzymuje rękami uszy, bo na dworze silny mróz. Dalej — mężczyźni, kobiety, paru inteligentów... Te twarze, te figury, te oczy, ta beznadziejność, ta rezygnacja... Wędrówka... Z pogromu... Dokąd? Na śnieżnym horyzoncie nie widać żadnego celu... Żadnego oparcia... Żadnego kresu...

„Czarny sztandar". Pogrzeb cadyka. Ponad gromadą głów płynie trumna, do której przywiązana jest otwarta księga Gemary. Z tłumu wyciągają się ręce ku trumnie. Tłum płynie za trumną, a wszystkie twarze wyrażają ból, rozpacz otchłanne przerażenie. Odszedł bowiem nazawsze człowiek, który był im przewodnikiem i wodzem w ich smutnem życiu tułaczem — życiu bez własnej ziemi i bez własnego nieba... Ciemny horyzont, i ta trumna, i ci ludzie, i ten smutek, i te przerażone oczy — oto żydowski golus...

*

U szczytu swej sławy malarskiej — idąc za głosem swojej duszy i swej sztuki — przyjął Samuel Hirszenberg posadę nauczyciela w szkole artystycznej prof. Schatza w „Becalelu", w Jerozolimie, przenosząc się wraz ze swą, bezgranicznie oddaną mu żoną, z domu chrześcijanką, do Erec Izrael.

Już w kraju ,a w szczególności w Krakowie, stał blisko ruchu narodowo-żydowskiego, czując się wewnętrznie zespolonym z ideałami żydowskiego odrodzenia.

Był tylko konsekwentny, kiedy po Krakowie i Monachjum rozbił namioty swego życia i swej sztuki w Jerozolimie.

Największy, genjalny malarz żydowskiej bezdomności zmarł opromieniony świtem zmartwychwstającej Ojczyźnie żydowskiej.

Dziś oddajemy hołd Jego Pamięci i Sztuce.

W. B.

Dziś otwarcie Wystawy Hirszenberga

(!) Dziś w niedzielę o godz. 11 przedpoł. otwarta zostanie w Krakowie w salach Żyd. Domu Akademickiego, (ul. Przemyska 3) Wystawa Pamiątkowa z okazji 25-lecia śmierci błp. Samuela Hirszenberga. Otwarcia dokona poseł dr. Thon.

Wystawa obejmuje szereg dzieł z okresu monachijskiego artysty m. in. sławną „Jesziwę", jedno z najlepszych dzieł Hirszenberga z punktu widzenia walorów artystycznych, o wspaniałej tonacji, mogącej iść w parze z najlepszemi dziełami Corota i Józefa Israelsa.

Z okresu łódzkiego artysty zobaczymy na wystawie szereg pięknych projektów do dekoracyj ściennych pałacu Poznańskich w Łodzi, tchnących epoką Makartowską. Prócz tego zobaczymy szereg portretów i monumentalny „Cmentarz". Obraz ten, o najwyższem dramatycznem napięciu, przedstawia kobiety zawodzące nad grobami swych drogich.

Z okresu krakowskiego zobaczymy cały szereg dzieł z „Czarnym sztandarem" na czele, który wraz z „Golusem", jest jednem z największych dzieł sztuki żydowskiej wogóle.

Z okresu ostatniego — palestyńskiego — zobaczymy różne typy Żydów palestyńskich oraz typy arabskie.

*

W jednej z sal mieścić się będzie wystawa jubileuszowa z okazji 60-lecia Abrahama Neumana.

*

Wystawa otwarta będzie codziennie od 10 rano do wieczór. Członkowie wspierający Zrzeszenia Żyd. Artysty płacą tym razem, ze względu na wielkie koszta urządzenia wystawy, wstęp z 50-procentową zniżką.

Stulecie Brahmsa



(—) Świat artystyczny obchodzi teraz stulecie urodzin genjalnego muzyka Johannesa Brahmsa. W Niemczech nielada kłopotu sprawiła hitlerowcom wersja, jakoby dziadek Brahmsa był Żydem. W związku z tem miano nawet wstrzymać rozpoczęcie uroczystości jubileuszowych, do czasu stwierdzenia, czy Brahms faktycznie nie był „czysto krwistym" germaninem. Oto sylwetka Brahmsa w karykaturze.

Humor w smutnych czasach

Wiedeń, w maju.

(—) Na wiedeńskiej Ringstrasse spaceruje pewien Żyd. Wtem nadchodzi szturmowiec w brunatnej koszuli, który wita go — ironicznie i prowokująco — swojem hakenkreuzlerowskiem „Heil Hitler!"

Na to Żyd: „Czy ja jestem psychjatrą, proszę pana?"

(Heilen znaczy leczyć.)

*

Naczelny redaktor centralnego organu narodowych socjalistów „Völkischer Beobachter" i spec hitlerowców do spraw zagranicznych nazywa się Rosenberg. Niema obawy: nie jest on Żydem. Ale trzeba mieć specjalnego pecha, by tak wysoko postawiona osobistość nosiła to samo nazwisko, które nosi wiele Żydów.

*

Taksamo Hitler. Jakżeż można się nazywać Adolf? To nie brzmi całkiem „rassenrein".

*

Pierwszego maja wygłosił Hitler na berlińskim Tempelhofie wielkie przemówienie, które w odróżnieniu od dotychczasowych retorycznych elukubracyj bożyszcza „odrodzonych Niemiec" miało być poświęcone problemom gospodarczym. Tłumy zostały jednak rozczarowane: Hitler nie powiedział niczego rewelacyjnego, nie znalazł środka czarodziejskiego, by rozwiązać problem wielu miljonów bezrobotnych. Jedno tylko zapowiedział: będzie w Niemczech teraz — odnawiać domy. Restauracja fasad, malowanie pokojów, ich tapetowanie — oto program gospodarczy Hitlera. Niema co, Hitler pozostał sobie wiernym. Jak wiadomo był on, zanim został politykiem, tapicerem i malarzem pokojowym...

*

O marszałku Hindenburgu, prezydencie Rzeszy, kursuje wiele anegdot. Po największej części mają one za temat bystrość umysłową i młodzieńczą inteligencję marszałka. Kiedy Hitler został z jego łaski kanclerzem, urządzili szturmowcy wieczorem tego samego dnia duży pochód z pochodniami. Składali hołd sędziwemu Hindenburgowi i swojemu „ludowemu kanclerzowi". Hindenburg stał na balkonie i patrzył na defilujące ulicą bataljony brunatnokoszulkowców. Trwało to jakie dwie godziny. Patrzył ze skupioną powagą. Wreszcie zakwitł uśmiech na jego marsowej twarzy. Odczwał się do stojącego obok niego sekretarza stanu, Meissnera:

— Sam nie wiedziałem, żeśmy tyle Rosjan wzięli do niewoli pod Tannenbergiem!

*

— Czy pan wie, że w pałacu Hindenburga nie wolno żadnych papierów rzucać na podłogę? I że nawet koszów na papiery niema — każdy, nawet najdrobniejszy skrawek niepotrzebnego papieru idzie do ognia?

— Dlaczego? Ze względu na porządek?

— Nie, ale stary Hindenburg podpisuje natychmiast każdy kawałek papieru, jaki mu w ręce wpada. Z przyzwyczajenia...

*

Do Berlina przyjechał pewien wybitny dyplomata francuski i miał zostać przyjętym przez Hindenburga na audjencji. Sekretarz stanu Meissner prosił przed audjencją marszałka, by ten francuskiemu dyplomacie, ze względu na konieczność utrzymywania przyjaznych stosunków z Francją, coś osobistego i miłego powiedział. Marszałek przychylił się do prośby swojego sekretarza. Przyjął Francuza następującemi słowy:

— Bardzo mi miło pana poznać, tembardziej, że pańskiego ojca osobiście pod Sedanem zakłułem...

*

Jeden z przywódców austrjackiego narodowego socjalizmu, dr. Walter Riehl, odbył niedawno podróż po Palestynie. Po powrocie wygłosił odczyt na temat swoich wrażeń palestyńskich. Afisze, donoszą o tym odczycie, zaopatrzone były — jak wszystkie zresztą plakaty hakenkreuzlerów — w piękny przypisek: „Żydom wstęp wzbroniony!"

*

Ale Żydzi mimoto dowiedzieli się, jak się doktorowi Riehlowi Palestyna podobała. Notabene ci, którzy czytają z ciekawości organ hitleryzmu austrjackiego „Deutschösterreichische Tageszeitung". Dr Riehl ogłosił w niej artykuł o swoich wrażeniach palestyńskich. Oto parę kwiatków — wyjmków z tego artykułu:

„Nosiłem wszędzie, nawet pod Murem Płaczu swoją odznakę swastyki. Żydzi patrzyli na mnie z podełba, ale mi niczego nie zrobili.." (Bo Żydzi

Międzynarodowy kongres prawa rzymskiego

Bolonja-Rzym

Świat naukowy odwraca się z odrazą od Niemiec hitlerowskich. — Delegaci niemieccy izolowani. — Na co nie poradzi sam Hitler. — Zaszczytne wyróżnienie uczonego krakowskiego i demonstracja antyhitlerowska.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Rzym, koniec kwietnia *).

(!) Włoski świat prawniczy przeżywał niedawno swoje wielkie dni. Z okazji 1400-lecia istnienia „Corpus Iuris Civilis“ zwołany został do Rzymu i Bolonji międzynarodowy zjazd romanistów (badaczy prawa rzymskiego), który skupił najwybitniejszych przedstawicieli tej gałęzi wiedzy prawniczej na całym świecie — z wyjątkiem oczywiście Niemiec. Ze „zrozumiałych“ powodów nie przybyły na zjazd największe powagi nauki niemieckiej, by wymienić tylko prof. Lewi'ego z Heidelbergu, albo prof. Pringsheima z Fryburga. Ten ostatni zapowiedział nawet niezwykle interesujący referat, który figurował w oficjalnym programie zjazdu. Niestety do wygłoszenia referatu nie doszło. Zjawili się natomiast inni przedstawiciele „nauki“ niemieckiej, których referaty pseudonaukowe wyróżniały się niezmiernie niskim poziomem. Zato panowie referenci nosili demonstracyjnie w klapach znak swastyki...

Protektorat nad zjazdem objął sam Duce, zaproszono zaś na zjazd około 40 referentów z wszystkich krajów. Polskę repreentował profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Rafał **Taubenschlag.**

Po uroczystem otwarciu zjazdu przez następcę tronu w Rzymie, odbywały się właściwe obrady zjazdu pierwotnie w Bolonji, gdzie referaty obejmowały kwestję znaczenia prawa rzymskiego w średniowieczu. Potem zkolei znów przeniesiono się do Rzymu, gdzie przedmiotem obrad było znaczenie prawa rymskiego w świecie współczesnym. W części bolońskiej wybijały się na plan pierwszy referaty naukowe uczonych włoskich, przedewszystkiem prof. Triffone, Ciccaglione, Leichta, Vaccariego, Francuza Fliniaux i in. Jak już wspomniałem, panuje ogólne zdanie, że referaty niemieckich uczonych nie stały na wyżynie. Na to nie poradzi nawet sam Hitler. Okazuje się, jak mało sprzyja obecna atmosfera w Niemczech rozwojowi nauki.

Dnia 22. kwietnia zjazd przeniósł się do Rzymu, gdzie toczyły się dalsze obrady. Również w tej części obrad wysunęły się na pierwszy plan referaty włoskich uczonych, by wymienić choćby takie nazwiska jak prof. Riccobono, Bortolucci, San Nicolo i in. Ogólną uwagę zwrócił referat prof. **Taubenschlaga,** który mówił o wpływie praw prowincjonalnych na rzymskie prawo prywatne.

Skoro mowa już o tym wybitnym uczonym krakowskim, warto zaznaczyć, że prof. Taubenschlaga spotkał na zjeździe nielada zaszczyt. Znakomity uczony nasz został mianowicie delegowany przez cały zjazd do wygłoszenia w imieniu wszystkich jego uczestników, reprezentujących 16 państw przemówienia powitalnego z okazji nadania obywatelstwa honorowego miasta Rzymu senjorowi romanistów włoskich, **sen. Scialoji,** stałemu delegatowi Italji do Ligi Narodów. Uroczystość odbyła się w Kapitolu rzymskim, w pięknej sali Juljusza Cezara, w obecności Mussoliniego, ministrów Ercole i De Francisci, gubernatora Rzymu księcia Ludovisi i szeregu innych dostojników państwowych. Cała prasa włoska szeroko rozpisywała się o tej pięknej uroczystości, przyczem pisma tutejsze podnoszą że szczególne wrażenie wywarło przemówienie prof. Taubenschlaga, wygłoszone w nieskazitelnym języku włoskim. Mówca przypomniał doniosłe zasługi sen. Sjalogji, który wychował trzy generacje jurystów. Teorje jego, które przeszły daleko poza granice Italji, stały się dobrem ogólnem wszystkich cywilizowanych narodów. Wkońcu mowca życzył sen Scialoji kwitnącej „senectus“, by długo jeszcze dozwolonem mu było pracować dla sławy nauki i dla sławy jego ojczyzny italskiej.

Przemówienie prof. Taubenschlaga było gorąco oklaskiwane przez wszystkich uczestników zgromadzenia. Ogólnie podnoszono, że oddanie głosu w tak uroczystej chwili profesorowi uniwersytetu krakowskiego było ze strony organizatorów zjazdu aktem hołdu złożonym przedewszystkiem polskiej nauce i starodawnej wszechnicy Jagiellońskiej. **Ale** też pojmowano to jako **wyraźną demonstrację przeciw hitlerowszczyźnie,** skoro imieniem wszystkich uczestników zjazdu przemawiał właśnie profesor **Taubenchlag.**

Tych demonstracyj antyhitlerowskich nie brakło zresztą na zjeździe. Rzucała się przedewszystkiem w oczy niechęć, z jaką odnosili się uczeni włoscy do delegatów niemieckich, z których wielu, jak już wspomniałem, nosiło przypięty hakenkreuz. W kuluarach zjazdu żywo debatowano nad przyczyną absentowania się najwybitniejszych niemieckich romanistów-Żydów, którzy zapowiedzieli przyjazd do Rzymu. Kilku uczonych włoskich i angielskich, z którymi miał sposobność rozmawiać Wasz korespondent, dało wyraz oburzeniu, że profesorowie niemieccy nie utworzyli jednolitego frontu i nie wystąpili w obronie swych kolegów żydowskich oraz tych profesorów aryjskich, których usunięto z katedr ze względu na ich poglądy demokratyczne. Miało się wrażenie, że wszystkie bez wyjątku narody reprezentowane na zjeździe, zajmują jednolity front antyniemiecki w obronie prześladowanych uczonych w Niemczech. Znamienem było, że w pierwszym rzędzie zjazd wystosował telegram powitalny do senjora romanistów niemieckich — **ŻYDA, prof. Lenela z Fryburga,** który z wiadomych powodów na zjazd nie przybył. Była to już najwyraźniejsza demonstracja przeciwko hitlerowszczyźnie, nie mniejsza od powierzenia uroczystego przemówienia prof. Taubenschlagowi.

Albo inny moment. Podczas uroczystego zakończenia zjazdu doszedł do głosu prezes akademji umiejętności w Monachjum. I w odpowiedzi na jego przemówienie faszystowski minister oświaty Ercole wygłasza istny hymn na cześć pracy naukowej nieznającej żadnych różnic wyznaniowych lub rasowych, łączącej w zgodnym wysiłku wszystkie narody w jedną całość. Jakkolwiek nie było to powiedziane wyraźnie, to jednak wyczuć się dawała ogólna niechęć i odraza do metod hitlerowszczyzny.

Wkońcu warto zaznaczyć, że uczestnicy kongresu przyjęci byli na uroczystej audjencji u papieża, który wygłosił piękne przemówienie, owiane duchem prawdziwej miłości bliźniego, poczem udzielił błogosławieństwa wszystkim uczestnikom zjazdu — bez różnicy wyznania czy rasy.

W tych warunkach przypuszczać należy, że hitlerowscy profesorkowie musieli wracać do domu z miną mocno skwaszoną...

Dr. D. A.

*) Z przyczyn technicznych korespondencja niniejsza ukazuje się z pewnem opóźnieniem. — Redakcja.

---

nie są barbarzyńcami, panie Walter Riehl!)

„Tel Awiw jest zupełnie nowoczesnem miastem. Ale ta nowoczesność, ten komfort, importowany przez Żydów z Europy pozostaje w rażącej sprzeczności z przyrodą Palestyny. Małe chatki Arabów są bardziej stylowe, harmonizują z otoczeniem. Żydzi psują nastrój...“

(Nietyle nastrój, ile humor panu Riehlowi. Onby naturalnie wolał, by Żydzi palestyńscy mieszkali w przedpotopowych lepiankach.)

„Widziałem dużo Arabów, idących za pługiem, ale bardzo mało Żydów...“

(Bo pan dr. Riehl nie wie prawdopodobnie, co to takiego są traktory)

*

Niedawno założony został w Wiedniu związek niemiecko- narodowych pisarzy. Przewodniczącym jest dr. Mirko Jelusich.

Jak imię i nazwisko wskazuje Germanin z krwi i kości!

*

Przed jednym z lokalów propagandowych hitlerowskiej partji w Wiedniu widnieje duży napis: „Deutscher, l e s e nur deutsche Blätter!“ Hakenkreuzlerzy, zajmujący się realizacją barbarzyństwa, nie mają widocznie czasu na zagłębianie się w misterja niemieckiej gramatyki. Gdyż inaczej widzieliby, że tryb rozkazujący od „lesen“ brzmi „lies“, a nie „lese“.

*

Polityka wtargnęła nawet do szkół. Nawet do szkół powszechnych. Mam znajomego siedmioletniego chłopaczka, ucznia drugiej klasy. Opowiedział mi pewnego razu, że u nich w szkole tak się „wyjaśnia“ znaczenie słowa radjo. Hakenkreuzlerzy: **Raus aus Deutschland Juden Ostens** (r-a-d-j-o); a Żydzi, czytający, jak wiadomo, z prawej strony na lewą stronę: Ohne Juden Deutschland am Ruin (o-j-d-a-r).

*

„Deutschösterreichische Tageszeitung“ ogłosiła onegdaj następujące sensacyjne rewelacje:

„Mało kto z nas Aryjczyków wie, że Żydzi całego świata podzieleni są na dwie, bezwzględnie zwalczające się grupy, na Aszkenazyjczyków i Sefardyjczyków. Obie grupy dążą do panowania nad światem, ale każda z tych grup na wypadek swojego zwycięstwa gnębić będzie drugą grupę“

Trudno wymagać od hakenkreuzierów innej mentalności: jak ktoś dochodzi do władzy, to musi gnębić innych, rzecz jasna! A no przez tysiączny powtarzane brednie o żydowskiem dążeniu do zapanowania nad światem można powiedzieć tylko „Heil Dummheit!“

*

Czy wiecie, dlaczego w Niemczech hitlerowskich Hanns Heinz Ewers jest pisarzem, który cieszy się bezgranicznem poparciem narodowego socjalizmu? Bo swego czasu napisał on nowelkę, pod tytułem „Tomatensauce“, której treścią jest pojedynek na noże, pojedynek okropny: obaj przeciwnicy pławią się w krwi, nazwanej przez Ewersa eufemistycznie sosem pomidorowym. Taka, ociekająca krwią rzecz musiała naturalnie przypaść do gustu zakochanych w (obcej) krwi nowoczesnych Hunnów.

Zato są Lion Feuchtwanger i Emil Ludwig i bracia Mann i Alfred Döblin i — nie starczy papieru, jeśli wszystkich wyliczyć zechcemy — na indeksie.

Dr. Szymon Wolf.



Letnie stroje dla tęższych pań







Z MODY.

(—) Nareszcie coś dla nas! — pomyśli sobie niejedna z czytelniczek. A moda tegoroczna jest dużo korzystniejsza dla osób tęższych niż w latach ubiegłych. Modne są bowiem materjały ciężkie, mieszanina bawełny, wełny i sztucznego jedwabiu, które ładnie spływają i dobrze się układają. A inteligentna i zdolna krawcowa z łatwością odnajdzie fason, w którym tęga nawet klijentka będzie miała modną a wysmuklającą sylwetkę. Cały szereg modnych szczegółów, jak raglan, pelerynki itp., umiejętnie zastosowane, nietylko nie pogrubiają, ale owszem, nawet poszczuplają tęższe panie. Natomiast ostrzegamy panie, którym zależy na smukłej linji przed bufiastemi rękawami. Najbardziej poszczuplającym jest długi, obcisły, gładki rękaw, zakończony małym manszecikiem. Wszelkie sute, duże mankiety, mogą czasem ujemnie na całość wpływać.

Rycina nasza przedstawia parę modeli dla tęższych pań, w których napewno każda pani dobrze się będzie czuła:

1) Komplet, suknia z flamengo ciemnego w kropki z długiemi rękawami, na to narzucony żakiet z tego samego materjału do kolan bez rękawów. Przybranie sukni stanowi rewers z jasnego jedwabiu, szklanne guziki i ładna klamra przy pasku. Do tego długi szal, przybrany frendzlą ze sztucznego jedwabiu.

2) Ładne zestawienie jasnej wzorzystej sukni (dla tęższych pań polecamy tylko drobne wzory) i ciemnej narzutki bez podszewki z krótkiemi raglanowemi rękawkami. Najważniejszemi przy tym komplecie są dobrze skrojone rękawy oraz plecy.

3) Typowy dla tęższych pań kostjum z długimi rewersami. Do tego bluzka, koniecznie z wycięciem w trójkąt, które wysmukla.

4) Suknia popołudniowa, z ciemnego crepe- mongol lub crepe- de chiny. Fason zupełnie prosty, gładki, przybrany jedynie stojącą ryżką plisowaną z tiulu lub żorżety w białym kolorze.

(—) WOALKI CIĄGLE JESZCZE SĄ MODNE. Przypina się je do kapelusza w ten sposób, by zaledwie osłaniały oczy i stanowiły niejako lemutka firaneczkę na kapeluszu.

Na rycinie naszej mamy jeszcze trzy modele spódniczek. Nadają się one przedewszystkiem do sportu, gdyż przez umiejętne wstawienie fałdów są dołem szerokie. Ostatnia spodniczka korzystna jest zwłaszcza dla osób tęższych, gdyż w ten sposób wstawione fałdy wysmuklają osobę.

ZE SPORTU.

Repr. piłkarska Hiszpanji zremisowała z Jugosławją w Białogrodzie 1:1 (1:0). Wynik ten jest sensacyjny, a po klęsce Hiszpanji z Francją dowodzi przecież pewnego spadku formy ongiś sławnych Hiszpanów. Widzów tylko 10 tysięcy.

Liga angielska. Arsenal mistrz Anglji zremisował z Huddersfield Town 2:2. Aston Villa—Blackburn Rowers 5:0. Derby County—Newcastle United 3:2. Sheffield Wednesday—Bolton Wanderers 2:0.

IX. wielkie wyścigi automobilowe w Alessandrji (Włochy) wygrał w nieobecności krotnego zwycięzcy tego wyścigu i zdobywcy Grand Prix Monaco Varziego jego konkurent Nuvolari na Alfa Romeo.

Wisła krakowska rozegra w swem tournee po Belgji i Francji następujące zawody: 14/5 w Montigny, 17/5 w Brukseli, 20/5 w Antwerpji, 21/5 w Bruay, 23/5 w Paryżu.

Sekcja Gier Sportowych Makkabi Kraków pozostaje nadal w klasie A na skutek uchwały zarządu ZKOGSu.

WIADOMOSCI Z KRAJU

1200 studentów żydowskich w Warszawie — wydalonych z uczelni

Z powodu niezapłacenia czesnego

(;) Około 1200 studentów- Żydów zostało wykreślonych z listy słuchaczy akademickich uczelni w Warszawie. Wśród nich jest wielu akademików z prowincji, którzy z powodu nędzy nie powrócili do Warszawy na studja. Wykreśleni studenci będą zmuszeni złożyć podania o ponowne przyjęcie wpłacić wpisowe w wysokości 40 zł i podwyższone czesne od 100—200 proc. w zależności od wydziału.

Ostateczny termin wpłaty czesnego upłynął z dniem 30 kwietnia. Organizacje akademickie czynią starania o przedłużenie tego terminu.

Jeśli wyzdrowieje, pójdzie pod sąd doraźny...

(;) Dochodzenie w sprawie zamachu bojowca UON. Stefana Nycza na aspiranta policji Ciesielczuka we Lwowie przybrało sensacyjny obrót. Przesłuchany przez sędziego śledczego Nycz przyznał się do zamiaru pobicia Ciesielczuka, wobec czego sędzia śledczy ogłosił Nyczowi z polecenia prokuratora postępowanie w trybie doraźnym. O ile Nycz przed upływem 21 dni od popełnienia zbrodni wyzdrowieje, stanie przed sądem doraźnym, gdyż podczas zamachu odniósł ranę postrzałową. Obecnie przebywa on w szpitalu więziennym.

Epilog zamachu na sędziego w Skolem

(;) Jak w swoim czasie donosiliśmy ze Skolego, dokonano tam zamachu na sędziego grodzkiego. Obecnie przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw 58-letniemu bezrobotnemu z Drohobycza, b. stróżowi „Polminu“ Józefowi Ryczkowi, oskarżonemu o zamach morderczy na naczelnika sądu grodzkiego w Skolem dra Łobosa. Zamachu tego usiłował dokonać Ryczek 17 marca, na szczęście jednak, obie kule zamachowca chybiły. Sąd okręgowy w Stryju skazał Ryczka na 8 lat więzienia.

Zabójca szwagra uniewinniony

(;) Sąd apelacyjny w Warszawie rozpoznawał sprawę aplikanta sądowego Kopczyńskiego oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swego szwagra Keniga, który tyranizował siostrę oskarżonego. Sąd okręgowy skazał Kopczyńskiego na 6 miesięcy więzienia i karę darował z amnestji. Kopczyński jednak apelował, dowodząc, że działał jedynie w obronie koniecznej, broniąc siostry przed napastliwością Keniga.

Sąd apelacyjny uważając, że apl. Kopczyński nie dopuścił się przekroczenia granic obrony koniecznej, wyrok sądu okręgowego, skazujący oskarżonego za usiłowanie zabójstwa uchylił i Kopczyńskiego uwolnił od winy i kary.

Samobójstwo b. naczelnika wydziału N. I. K. w Warszawie

(;) Swego czasu w procesie Starzyński—Olpiński zeznawał jako świadek naczelnik Wydziału Najwyższej Izby Kontroli Bronisław Kowalewski Wkrótce potem nacz. Kowalewski został zwolniony ze służby. Dostał on rozstroju nerwowego i przez kilka miesięcy leczył się w klinice. Onegdaj nacz. Kowalewski popełnił samobójstwo przez powieszenie. Wszelki ratunek okazał się już spóźniony.

Tragedja młodej mężatki

(;) We Lwowie w zamiarze samobójczym rzuciła się z 2-go piętra na bruk podwórza przy ul. Cichej pod wpływem depresji psychicznej była 28-letnia żona adwokata dra J. Teitelbauma. Teitelbaumowie pobrali się zaledwie przed 3-ma miesiącami Stan desperatki jest b. ciężki.

Tajemniczy zgon pocztyljona

(;) Onegdaj nad ranem patrol policyjny natknął się w pobliżu dworca Gdańskiego w Warszawie na zwłoki 27-letniego Jana Wiśniewskiego poczty ljona z urzędu pocztowego Warszawa 15. W czasie pobieżnych oględzin zwłok nie znaleziono oznak śmierci gwałtownej. W ustach denata stwierdzono dość dużą ilość piasku Niewiadomo, czy piasek ten dostał się przypadkowo. czy też został wsypany mu do ust przez morderców. Dokładne oględziny położenia zwłok nie doprowadziły do ustalenia konkretnych śladów. Jako szczegół charakterystyczny stwierdzono, iż Wiśniewski miał rozpięte spodnie.

Plac Broni oraz plac przed dworcem Gdańskim znany jest władzom policyjnym jako teren schronienia dla przygodnych par. Na placu tym krążą kobiety lekkich obyczajów w rodzaju morderczyni aktora Gotfryda — „Zośki Pomidor“. Istnieje przypuszczenie, iż śmierć Wiśniewskiego powstała na tle seksualnem. Zwłoki przewieziono do prosektorjum, gdzie będą poddane szczegółowej sekcji, celem ustalenia przyczyny zgonu. Policja śledcza prowadzi energiczne dochodzenia.

Lokatorzy porwali 82-letniego właściciela domu

(;) W sądzie grodzkim w Warszawie znalazła się sprawa o porwanie 82-letniego Izraela Mendelsona Sprawa powstała na tle zatargu między Mendelsonem a lokatorami jego domu przy ul. Pawiej. Lokatorzy zawiązali komitet i nie płacili komornego. Zatarg zaostrzył się i Mendelson eksmitował pokolei prawie wszystkich lokatorów. W konkluzji komitet zorganizował napad na Mendelsona, porwał go i wywiózł do bóżnicy, gdzie miał się odbyć sąd rabinacki. Sąd się nie odbył, natomiast Mendelson wniósł skargę do sądu grodzkiego, który skazał organizatora porwania, Leisermana, na 3 miesiące aresztu.

Dwie katastrofy samolotowe

(;) W pobliżu majątku Smardzew pow. radomskiego, uległ katastrofie dwupłatowiec wojskowy, pilotowany przez ppor. Stanisława Malczyka i pilota szeregowca Feliksa Żbikowskiego, wskutek defektu steru samolotu. Ponieważ samolot był na nieznacznej wysokości, lotnicy nie mogli skorzystać ze spadochronu i runęli razem z samolotem na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

Samolot wojskowy ze szkoły pilotów w Grudziądzu nad miejscowością Lisowo w woj. pomorskiem spadł, roztrzaskując się i grzebiąc pod szczątkami pilota kpt. Główczewskiego. Katastrofa wynikła wskutek defektu motoru.

Z Jasla

(—) Ostatnio odbył się u nas szereg odczytów staraniem „Wiza“ wygłoszonych przez p. Methównę R., Beckównę G., oraz bardzo ciekawy odczyt prof. Ch. Schilda n. t.: „Rozwój psychiczny młodzieży“. Z ramienia „Mizrachi“ wygłosił odczyt Dr Sal. Szapiro z Krakowa nt. „Odbudowa Palestyny jako konieczność dziejowa dla narodu żydowskiego“.

Dzień 1 maja przeszedł u nas bardzo spokojnie. Przemówienie na zgromadzeniu wygłosił Dr. Szumski z Tarnowa.

W dniu święta 3 Maja odbyło się m. in. nabożeństwo w synagodze przy udziale licznych reprezentantów władz państwowych, jak i samorządowych.

Do tut. władz sądowo- prokuratorskich zostali dostawieni Stanisław Kmon, Jan Nigoszewski i Stanisław Dudek z Krosna, stojący pod zarzutem działalności komunistycznej.

Ostatnio bawiła u nas znana artystka- recytatorka Rachela Holzer, zbierając za swe piękne wygłoszone recytacje zasłużone oklaski.

W poprzedniej korespondencji ukazała się notatka, dotycząca złożenia gratulacji tow. Dr. A. Kornhäuserowi z okazji jego 70-lecia urodzin. Dowiadujemy się, że tow. Dr. Kornhäuser kończy dopiero rok 69 przeto na jego prośbę zamieszczamy niniejsze sprostowanie.

ŻKS. Makkabi, która rozgrywa obecnie mistrz. kl. B., rozegrała ostatnio mecz z 16 pp. z Tarnowa, który pobiła 4:3 (2:1) zdobywając zasłużenie dwa cenne punkty z silną drużyną wojskowych. Z Makkabi zasługują na wyróżnienie Beckowicz, dr. Rosenfeld, Beck, Springer i Neufeld. Na rozegranych dziś zawodach piłki nożnej między Jutrzenką (Tarnów) a Czarnymi (Jasło), które zakończyły się zwycięstwem Jutrzenki w stosunku 1:0 (0:0) doszło do awantur, w czasie których gracze Jutrzenki zostali przez widzów obrzuceni kamieniami. zaś dwóch poturbowanych. Mamy nadzieję, że Zarząd Czarnych poweźmie usilne starania. aby w przyszłości podobne wypadki, niezgodne z duchem sportowym, się niepowtórzyly

(J-t.)

Notatki literackie

(!) **JONAS TURKOW OBEJMUJE KIEROWNICTWO TEATRALNEGO STUDJUM HEBRAJSKIEGO WE WILNIE.** Były kierownik artystyczny Teatru Żydowskiego w Krakowie, Jonas Turkow prowadził w ubiegłym sezonie zimowym teatr we Wilnie. Poziom tego teatru był szczerze artystyczny. W ciągu sezonu wystawiono „Szczury“ Hauptmanna, „Bunt w domu poprawczym“ Lampla, „Przyczyna“ Franka, „200.000“ Szaloma Alejchema, „Powstanie“ Cypora, „Wiecznie młode kobiety“ Ginoux i Theri oraz „Der Gazlen“ Kalmanowicza, w której to ostatniej sztuce wystawionej dla uczczenia 25-letniej działalności teatralnej S. Natana święcił jubilat prawdziwy trjumf. Pozatem wystawił Jonas Turkow w swym teatrze kilka rewji oraz komedję muzyczną w reżyserji Idy Kamińskiej. — Jak z tego widzimy, dorobek artystyczny Jonasa Turkowa i jego placówki wileńskiej był wcale pokaźny. Obecnie Jonas Turkow obejmuje kierownictwo teatralnego Studjum hebrajskiego w Wilnie.

(!) **LIDJA POTOCKA — W RYDZE.** Znakomita artystka p. Lidja Potocka po ukończeniu z dużym sukcesem swych gościnnych występów we Lwowie zaangażowana została do teatru żydowskiego w Rydze, utrzymywanego przez państwo.

— **CHAJELE GROBER WYJECHAŁA Z POLSKI.** Świetna artystka- recytatorka Chajele Grober wyjechała z Polski na gościnne występy do Łotwy i Estonji, skąd wyjeżdża następnie do Londynu.

(!) **PAWEŁ BARATOW W WARSZAWIE.** Paweł Baratow bawi obecnie w Warszawie, gdzie wkrótce utworzy nowy zespół, z którym świetny artysta rozpocznie znowu swe gościnne występy po Polsce. W międzyczasie przygotował Baratow dwie nowe premjery.

(!) **DR WEICHERT REŻYSEREM TEATRU POLSKIEGO.** Sukces „Bostonu“, faktomontażu opartego na motywach z życia Sacco i Vanzetti'ego wystawionego przez grupę młdych niezawodowych aktorów żydowskich, pod reżyserją młodego reżysera żydowskiego dra Michała Weicherta jest tak wielki, że Teatr im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu pod kierownictwem Ireny Solskiej zwrócił się do dra Weicherta z prośbą o wystawienie „Bostanu“ w języku polskim. Weichert propozycję przyjął i przystąpił już do prób.

(!) **NOWE DZIEŁO HIRSZBAJNA.** Wkrótce ma wyjść w Warszawie nakładem „Literarische Bleter“ nowe dzieło Pereca Hirszbajna pt. „Meine Kinderjuren“.

(!) **ZGON SLAWNEGO MATEMATYKA ŻYDOWSKIEGO.** W Mińsku zmarł prof. Gromer, jeden z najlepszych matematyków żydowskich i współpracownik Alberta Einsteina.

(!) **PANAIT ISTRATI CIĘŻKO ZACHOROWAŁ.** Znany pisarz rumuński Panait Istrati piszący po francusku, przebywa od dłuższego czasu na kuracji w jednym ze szpitali bukareńszeńskich. Panait Istrati chory jest na gruźlicę, a stan jego jest bardzo ciężki.

Ezra chalucowa do Społeczeństwa!

(!) Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniej aliji, a już stoimy u progu dalszego wyjazdu 200 chaluców z naszej dzielnicy.

Z utęsknieniem czeka 200 chaluców-pionierów na swój wyjazd, który ma nastąpić z końcem b. m. Czeka również Palestyna na ich wyjazd, gdzie ze względu na obecną sytuację na rynku pracy, odczuwa się silny brak robotników żydowskich.

Głos kraju wołający w potrzebie jest silny i nie wolno nam zwlekać z odbudową!

Aby wszystkim umożliwić aliję musimy zebrać odpowiednie fundusze. Ezra, która przez cały czas subwencjonuje ruch chalucowy, stanęła obecnie przed tą aliją z pustą kasą, wobec czego zachodzi obawa niewykorzystania certyfikatów, gdyż żaden chaluc nie jest w stanie pokryć sam kosztów podróży do Erec.

Kryzys materjalny zatacza coraz szersze kręgi wśród naszego społeczeństwa, a przedewszystkiem zubożał stan średni, którego synowie stanowią przeważnie element chalucowy, a któremu po przebyciu wśród tak ciężkich warunków hachszary pomóc może jedyna na naszym terenie instytucja — „EZRA CHALUCOWA“. Setki chaluców będących przed aliją i na hachszarze całą swą nadzieję pokładają w Ezrze, która udzielając im pomocy materjalnej, może umożliwić wyjazd. Ale jeszcze nigdy nie stała instytucja nasza tak przed tak ciężkiem zadaniem jak w chwili obecnej.

Kryzys ogólny bowiem nie pozwala zebrać odpowiednich funduszów, potrzebnych na ciągle będącą w toku aliję.

Nie wolno nam jednak stanąć w połowie drogi! Żadna przeszkoda nie potrafi nas zatrzymać! Głos Ojczyzny i chaluca jest silniejszy!

Żydzi! Nie szczędźcie mimo ciężkich czasów datków na rzecz Ezry Chalucowej! Chaluc poświęca całe życie dla odbudowy kraju, my ofiarujmy pomoc materjalną! Fundusze muszą się znaleźć! Musimy wszystkim pomóc! Ani jeden certyfikat nie może nam przepaść!

Mamy nadzieję, iż społeczeństwo nie pozostanie na głos chaluca obojętne i poprze akcję, którą Centrala Ezry w najbliższym czasie przeprowadzi.

CENTRALNY KOMITET EZRY CHAL.
DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA
W KRAKOWIE.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

UKONSTYTUOWANIE SIĘ NOWEJ RADY MIEJSKIEJ BIAŁEJ.

(—) Bielsko, 5. 5. (M) Wczoraj nowa Rada Miejska miasta Białej zebrała się na pierwsze posiedzenie, które otworzył starosta bialski **Dr. Alberti** odczytaniem dekretu Wojewody krakowskiego o powołaniu tymczasowej Rady Miejskiej, oraz zamianowaniu dotychczasowego komisarza rządowego, majora **Lucjana Bastgena**, burmistrzem. Po przemówieniu p. starosty nastąpiło na ręce starosty ślubowanie nowego burmistrza, któremu następnie ze swej strony złożyli ślubowanie członkowie Rady.

Na następnem posiedzeniu, które niebawem zostanie zwołane, odbędzie się wybór wiceburmistrza oraz trzech asesorów ściślejszego Zarządu, spełniającego funkcje Magistratu. **Jak się dowiadujemy, jako jeden z asesorów, prawdopodobnie jako pierwszy, wchodzi w rachubę członek Klubu Żydowskiego p. Dr. Feuereisen.**

•

(—) **Z POBYTU TOW. POLLAKA W BIELSKU.** Z okazji pobytu kierownika centrali europejskiej KKL w Berlinie, tow. **Adolfa Pollaka**, w Bielsku, miejscowy komitet KKL urządził w czwartek zgromadzenie publiczne w przepełnionej po brzegi sali Kabalu. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego komitetu, tow. **inż. Wechsberga**, szan. nasz gość — witany owacyjnie — przemawiał nt. **„Palestyna a żydostwo światowe“**. Znakomite jego wywody, nawołujące do zdwojonej pracy na rzecz odbudowy Palestyny, publiczność przyjęła burzą oklasków. Po zgromadzeniu odbyło się w sali Kasyna sjon. **posiedzenie rozszerzonej Rady Partyjnej**, na którem tow. Pollak referował o **„Zadaniach godziny“**. Pod głębokiem wrażeniem wywodów szan. referenta, zebrani zgłosili się licznie do wzięcia atkywnego udziału w przygotowującej się obecnie akcji KKL z okazji Lag Baomer. W piątek wieczorem odbyło się ponadto zebranie młodzieży sjonistycznej z udziałem tow. Pollaka.

(—) **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Dnia 4-go bm. skradziono z mieszkania Szymona Fränkla w Bielsku walizkę, zawierającą wyroby tekstylne, wartości 4.000 zł. Jeszcze tego samego dnia aresztowano w Czechowicach jako silnie podejrzanych o powyższą kradzież Franciszka Lenartka i Marjana Szczurka z Krakowa, przy których znaleziono różne narzędzia złodziejskie. W toku przesłuchania przyznali się do popełnienia kradzieży. Skradziony towar zakopali na pewnem miejscu w Starem Bielsku, gdzie go znaleziono i odstawiono właścicielowi. Z budowy zapory wodnej w Dolinie Luizy nieznany sprawca skradł motor elektryczny wraz z żelazną pompą wodną, wartości 2.000 zł. Z mieszkania Seliga Katza w Kamienicy skradziono zegar męski złoty marki „Tavanna-Watch“, zegar męski srebrny i łańcuszek złoty, łącznej wartości 390 zł.

(—) **WYSTAWA FOTOGRAFICZNA.** Radjoklub bielski urządza w czasie od 7 do 14 bm. w sali Gminy żyd. w Bielsku wystawę amatorskich zdjęć fotograficznych. Otwarcie dziś w niedzielę o g. 10-tej przedp. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 13 i od 17 do 20. Czysty dochód na rzecz bezrobotnych.

(—) **REJESTRACJA UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC** (bez różnicy przynależności państwowej), zamierzających wyemigrować do Palestyny, odbędzie się jutro w poniedziałek o g. 8.30 wiecz. w biurze Organizacji Sjońskiej, Bielsko, Kolejowa 19.

(—) **TEATR POLSKI W BIELSKU.** Jutro w poniedziałek o 7-ej: „Krakowiacy i górale“.

(—) **W KINACH:** Apollo: „Co może Paryż?“ Miejskie Bielsko: „Maski Dra Fu Manchu“ (Borys Karloff). Miejskie Biała: „Ekstaza“ (Hedy Kiesler).

NADESŁANE CZASOPISMA

(—) **NOWY NUMER „EPOKI“.** Wyszedł Nr. 19. (31) tygodnika „Epoka“ i zawiera treść następującą: Wydarzenia i dokumenty: Co zostało „Honorowe“ blizny. Więzienia w Polsce. Kampanje samowystarczalności. Kazimierz Sterling. — Orosius: Hitler i Europa. — Halina Krahelska: Podszewka „humanitaryzmu“. — Masonerja niemiecka — Światło w ciemności. — Nauczyciel bezpłatny — Józef Szpecht: Młodzież sowiecka. — J. Waśniewski: Okręt bez kotwicy. — Dr. Aleksander Niedźwiedziński: Potęga kłamstwa i niemoc literatury. — Józef Czyściecki: Z za biurka referenta opieki społecznej (II). — St. Gr.: Przegląd polityczny. Adres: Warszawa, ul. Okólnik 11.

(—) **NR. 21. „WIADOMOŚCI LITERACKICH“** przynosi artykuł: Boya- Żeleńskiego o „Fantastycznym żywocie króla Obu“, Chwistka o walce z metafizyką w sztuce, Krzywickiej o sensacyjnej powieści angielskiej Radcliffe Hull, Skiwskiego o „Piekle zwierząt“, Morstina o zalewie kobiecości w literaturze, Wittlina przeciwko bojkotowi książek niemieckich, dalej rozmowę Janty-Połczyńskiego z Conradem Pavolini, redaktorem „Italia Letteraria“ recenzje z nowości wydawniczych przez Turyna, Helsztyńskiego, Piwińskiego, Feldmana, recenzje filmowe, kronikę tygodniową Słonimskiego, aktualności.

Ogłoszenie.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Gminy wyznaniowej żyd. w Podgórzu podaje do wiadomości, że Zarząd jest zmuszony przystąpić do ściągnięcia przez Urząd Skarbowy zaległy podatek wyznaniowy.

Wzywa się płatników podatku wyznaniowej Gminy żydowskiej w Podgórzu i przynależnych Gmin, by w dniach 8-miu uiścili zaległości podatkowe w kasie Gminy wyzn. żyd. w Podgórzu, w przeciwnym bowiem razie wdrożone zostaną przeciw nim kroki egzekucyjne, które ich narażą na znaczne koszta.

W Krakowie, w maju 1933 r. 2940kr

We wtorek dnia 9 maja 1933, o godz. 5-tej popoł. w salach kawiarni „Roma“, ul. Szpitalna, odbędzie się na dochód „Ogniska Pracy“

PODWIECZOREK-DANCING-BRIDGE

na który zaprasza Wydział „Ogniska Pracy“ wszystkich członków i wprowadzonych gości.

Bilety do nabycia w szkole „Ognisko Pracy“, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie między godz. 11—1 przedpołudniem. Tel. 158-21.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 51	MAJ 7 NIEDZIELA 11 Ijar 5693	Zachód słońca 18 m. 51

Zlot Akiby w Krakowie

Od dwóch dni spotyka się często w dzielnicy żydowskiej Krakowa skautów żydowskich, ubranych w mundury skautowe, kroczących oddziałami lub grupami przez ulice miasta. Są to członkowie sjonistycznej organizacji Akiby, której zjazd odbywa się obecnie w Krakowie. Zlot młodzieży skupionej w tej organizacji jest imponujący — ponad tysiąc osób bierze w nim udział a obszerny program obejmuje najważniejsze zagadnienia ruchu sjonistycznego w obecnej chwili. Punktem kulminacyjnym dotychczasowych obrad był uroczysty raport odbyty wczoraj na boisku Makkabi w obecności przedstawicieli instytucyj sjonistycznych. Młodzież ustawiła się w wielkim czworoboku a po odśpiewaniu „Techezakna", nastąpiły przemówienia powitalne. — Pierwszy przemówił kierownik gniazda krakowskiego tow. M. Hecht, następnie członek sekretarjatu M. Singer, a potem kurator Akiby, Dr. Ch. Hilfstein, który w silnem i pięknem przemówieniu podkreślił wielkie znaczenie ruchu młodzieży żydowskiej skupionej w Akibie. Członek kibucu Akiby w Palestynie, Rundstein powitał zjazd w imieniu palestyńskich członków Akiby. Po przemówieniach odbyła się przerwa w naradach, które będą kontynuowane w dniu dzisiejszym.

O hebraizację hachszary

Celem uprzystępnienia znajomości języka hebrajskiego wśród emigrantów palestyńskich, szczególnie ze stanu średniego, przystąpił Komitet Okręgowy „Tarbutu" w Krakowie do zorganizowania kursów języka hebrajskiego dla emigrujących do Palestyny na bardzo dogodnych warunkach. W tych dniach uruchomiony został 6-ciotygodniowy kurs jęz. hebr., który cieszy się liczną frekwencją. Ponadto organizuje K. O. „Tarbutu" kursa 3- i 6-ciomiesięczne oraz kursa normalne dla początkujących i zaawansowanych pod kierownictwem wybitnych pedagogów.

Informacyj udziela i wpisy przyjmuje sekretarjat „Tarbutu" Halicka 4, I. p. (róg Miodowej) co dziennie z wyjątkiem sobót od 9'30 do 1'30 w południe.

I. Zjazd Plastyków Żydowskich

z całej Polski rozpoczyna swe obrady dziś w niedzielę o g. 4 popoł. w sali Żyd. Domu Akad. ul. Przemyska 3.

O godz. 9 wiecz. przyjęcie u p. dra Józefa Liebeskinda, przyjaciela błp. Hirszenberga.

Egzaminy dojrzałości

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

Ustne egzaminy dojrzałości w Okręgu Szkolnym Krakowskim (woj. Kieleckie i Krakowskie) rozpoczną się w gimnazjach państwowych i prywatnych w następujących terminach:

16 czerwca: Bochnia, Kraków 1, 2, 3, 4, 6, 7, 9, 10, Miechów, Rakowice, Sosnowiec Em. Plater, Prusa, Staszica, Tarnów 1, 2, Zakopane państw. i pryw.

17 czerwca: Brzesko, Częstochowa Sienkiewicza i Traugutta, Dąbrowa Górnicza państw i pryw., Kraków 3, Król. Jadwigi, Nowy Targ, Pińczów, Sandomierz państw, Tarnów 3, Żywiec.

19 czerwca: Będzin Kupców, Biała Hildegardy, Częstochowa Słowackiego, Dąbrowa k. Tarnowa, Jasło państw, Końskie, Kozienice, Kraków 5, 20 Misjonarzy, Nowy Sącz 1, 2, Rabka, Radom Przyj. Wiedzy, Sosnowiec Zrzeszenia, Wieliczka państw., Zawiercie ż.

20 czerwca: Będzin Fürstenbergów, Chrzanów, Gorlice, Nowy Sącz Niepokalanek.

21 czerwca: Dębica, Kielce Kostki, Gm. Żydowskiej, Kraków Żyd Tow. Szk. Śr., Mielec, Myślenice, Olkusz państw., Radom Chałubińskiego.

22 czerwca: Kielce Kingi, Reja, Kraków Platerowny, Ostrowiec państw., Sandomierz Kurji, Sosnowiec Rzadkiewiczowej, Stopnica, Tarnów Orzeszkowej, Wadowice państw., Zbylitowska Góra.

23 czerwca: Częstochowa Nazaretanek, Kielce Mickiewicza, Kraków Urszulanek, Oświęcim, Radom Gaji, Kochanowskiego, Skarżysko, Tarnów Urszulanek, Wadowice Pallotynów, Zawiercie m.

24 czerwca: Jasło Jolanty, Kraków Jaworskiego.

26 czerwca: Będzin Krzymowskiej- Replińskiej, Biała państw., Częstochowa Nauka i Praca, Związku Nauczycielskiego, Twa Żyd. Szkół Średnich, Jędrzejów, Kielce Śniadeckiego, Zimnowodów, Kraków Kaplińskiej, Nowy Sącz Kon. Obyw., Olkusz ż., Ostrowiec ż, Radom Chałubińskiego, Konopnickiej, Sosnowiec żyd., Staniątki, Wadowice ż., Wieliczka ż.

27 czerwca: Częstochowa Axera,

30 czerwca: Opatów.

Dr Wątor skarży decyzję krakowskiej Izby adwokackiej

(rg) Przed Sądem Najwyższym odbędzie się w bieżącym miesiącu rozprawa b sędziego dr. Józefa Wątora przeciw Izbie Adwokackiej w Krakowie. Sprawa ta ma tło następujące: Po przeniesieniu w stan spoczynku dr. Wątor wniósł prośbę o przyjęcie do Izby Adwokackiej w Krakowie. Podanie nie zostało jednak wówczas załatwione. Izba Adwokacka zawiadomiła dr. Wątora, iż do załatwienia podania przystąpi po wyjaśnieniu jego sprawy i zakończeniu procesu, jaki dr. Wątor wytoczył „Dziennikowi Ludowemu" o zniesławienie.

Przeciw tej decyzji Izby Adwokackiej wniósł dr. Wątor skargę do Sądu Najwyższego w Warszawie. Rozprawa została wyznaczona na 28-go bm. Na rozprawie dr. Wątor wystąpi osobiście.

Poraz czwarty na ławie oskarżonych

(rg) W poniedziałek 8-go bm rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Krakowie sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie 32-letni Andrzej Sarna, mieszkaniec wsi Juszczyna w pow. Makowskim. Jest on oskarżony o to, że w nocy z 1 na 2 lipca 1931 zamordował narzeczoną swą, Marję Cebulównę.

Denatkę znaleziono w dniu 2 lipca powieszoną na drzewie. W pierwszej chwili przypuszczano, iż zachodzi tu wypadek samobójstwa. W toku dochodzeń ujawniono jednak szereg szczegółów, które wskazały na to, iż Sarna zamordował swą narzeczoną, a następnie, dla upozorowania samobójstwa, powiesił ją. W tym kierunku szło też orzeczenie lekarza sądowego, który przeprowadzał sekcję zwłok.

Po raz pierwszy zasiadł Sarna na ławie oskarżonych w grudniu 1931 przed sądem przysięgłych w Wadowicach. Na podstawie zasądzającego werdyktu został on skazany na karę śmierci przez powieszenie. Naskutek skargi kasacyjnej obrońcy odbyła się rozprawa przed Sądem Najwyższym, który zniósł wyrok I. instancji. Następna rozprawa odbyła się również przed sądem przysięgłych w Wadowicach I tym razem zapadł wyrok skazujący Sarnę na karę śmierci. Naskutek skargi kasacyjnej obrony Sąd Najwyższy zniósł **powtórnie wyrok**, i w czerwcu ub. roku Sarna **znalazł się po raz trzeci** przed sądem przysięgłych w Wadowicach. Tymrazem został on zasądzony **na 15 lat** więzienia. Oskarżony wniósł po raz **trzeci** skargę kasacyjną, która **została uwzględniona** przez Sąd Najwyższy, **z tą jednak różnicą, że miejscem czwartego procesu został wyznaczony Kraków.**

W poniedziałek zasiądzie więc Sarna **po raz czwarty na ławie oskarżonych.** Sensacją procesu ma być orzeczenie prof. dr. Wachholza, **który wystąpi** w charakterze biegłego.

Rozprawa będzie się toczyła na sali sądu przysięgłych przy ul. Senackiej. Trybunałowi będzie przewodniczył so dr. Cieślewski. Oskarżać będzie prokurator dr. Boryczko, bronić adw. dr. Aschenbrenner i adw. dr. Banachowski z Wadowic.

Konferencja z przedstawicielami Z. S. S. R. w krakowskiej Izbie handlowej

Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia, iż dziś w niedzielę o godz. 12-tej w południe odbędzie się w jej biurach konferencja z przedstawicielami świata gospodarczego ZSSR. w której mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani.

—oOo—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek [illegible] -B 43. ul Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76.

— **KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego organizuje w czasie od 3 do 29 lipca br. kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych: 1) Harcerski dla kobiet w Buczu koło Skoczowa, pow. cieszyński; 2) Metodyczno- krajoznawczy z uwzględnieniem historji kultury w K[illegible]wie; 3) Harcerski dla mężczyzn w Muszynie, pow. nowosądecki oraz 5 do 26 lipca kurs; 4) Wychowania fizycznego w Nowym Targu. Zapisy słuchaczy odbywać się będą za pośrednictwem przełożonych Inspektorów Szkolnych. Słuchaczom nie będą przysługiwać odroczenia ćwiczeń wojskowych. Wpisowe na kursy pod 1, 2, 3 i 4 wynosi 20 zł — pod 4 — 15 zł, nadto nauczyciel winien dołączyć znaczki pocztowe wartości 1 zł na koszty korespondencji. Bliższych informacyj udzieli Kuratorjum Okr. Szk. Krakowskiego ul. Wielopole l. 19, III p. Nr drzwi 1.

— (:) **„WYSTAWA LOTNICZO-GAZOWA"** trwać będzie od 13 do 21 bm. w Parku Jordana w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 20.

Otwarcia Wystawy dokona wojewoda dr. Kwaśniewski. Wystawa będzie zawierała oprócz eksponatów lotniczych i obrony przeciwlotniczej eksponaty obrony przeciwgazowej.

— (:) **INWESTYCJE DLA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH.** Prezydent miasta wniósł do Dyrekcji Funduszu Pracy w Warszawie podanie o przyznanie dotacji i pożyczki na przeprowadzenie niezbędnych inwestycyj w mieście Krakowie, jak: budowę dojazdu do mostu im. marszałka Piłsudskiego, przygotowanie terenu pod osiedla, zasklepienie Młynówki, budowę kanałów budowę dróg, budowę wozowni linji tramwajowych, szeregu robót wodociągowych, i gazociągowych. Przyznanie do-



tacji i pożyczki umożliwiłoby Zarządowi miasta zatrudnienie około 5.000 bezrobotnych.

— Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydz. filologicznego odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o godz. 5-tej. Porządek dzienny 1) Czł. W. Tatarkiewicz: Postawa estetyczna, poetycka i literacka 2) czł. T. Grabowski: Krytyka literacka w Polsce w epoce modernizmu Cz. II.

— WALNE ZGROMADZENIE Wojewódzkiego Związku Emerytów i Emerytek oraz Wdów i Sierót po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych w Krakowie, odbędzie się w lokalu Kasyna Powszechnego w Krakowie, Rynek Gł. 13, I. p. 14 bm. o godz. 10 wzgl. 10'30.

— (:) ZAMKNIĘCIE UL. ŚW. ANNY DLA RUCHU KOŁOWEGO. Z powodu robót nawierzchnio wych w ul. św. Anny, zamyka się tę ulicę dla ruchu kołowego, począwszy od 8 bm. na czas aż do ukończenia budowy.

— (:) KASA CHORYCH W KRAKOWIE przypomina że należytości na Fundusz Pracy winny być wpłacane przez PKO na konto Nr. 414.160. W wypadku wpłacenia należytości na konto Kasy Chorych zostanie wpłacona kwota zaliczona na poczet należnych wzgl. zaległych składek Kasy Chorych.

— (:) MOST III. NA WIŚLE ZAMKNIĘTY DLA RUCHU KOŁOWEGO. W związku z przystąpieniem do wymiany pokładu mostowego na żelaznym moście III. na Wiśle, Magistrat zarządza całkowite zamknięcie wymienionego mostu dla ruchu kołowego, na czas robót od dnia 9 bm. Ruch pojazdów osobowych skierowany zostaje przez most drewniany w ul. Mostowej, względnie przez most im. marszałka Piłsudskiego, a dla pojazdów ciężarowych przez most marszałka Piłsudskiego. Ruch tramwajowy i pieszy zostaje utrzymany.

— (:) STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 5 wypadków dyfterji, 4 różyczki, po 3 szkarlatyny i odry, 2 duru brzusznego, po 1 kokluszu, ospy wietrznej i mumpsu.

— ZDERZENIE SAMOCHODÓW. Kierowca samochodu ciężarowego Stolarczyk Julian, zam. Senatorska l. 1, jadąc ulicą Basztową na plac Matejki najechał na samochód osobowy prowadzony przez szofera Sokołowskiego Władysława, zam. w Jabłonce na Orawie. Wskutek najechania samochody zostały lekko uszkodzone. Winę ponoszą obaj kierowcy wskutek nieprzepisowej jazdy.

— (:) ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Lipowej 19, gdzie Stefanja Łopatkowa (lat 22), żona robotnika napiła się spirytusu denaturowanego. Po przepompowaniu żołądka, odstawiono ją do domu.

— DWA ROWERY W JEDNYM DNIU. Migacz Mieczysław zam. Filarecka l. 2 zgłosił do policji, że skradziono mu z podwórza domu przy ul. Zacisze l. 3 rower męski marki „Kamiński" wart. 300 zł. O takiej samej kradzieży zgłosił Śliwiński Czesław zam. Mazowiecka 16, któremu z niezamkniętego warsztatu skradziono rower męski marki Puch wart. 150 zł.

— BIŻUTERJA NA WOZIE. Kmiecik Julja zam. w Wieliczce zgłosiła, że skradziono jej z wozu na ul. Bożego Ciała walizkę zawierającą biżuterję i bieliznę wart. 600 zł.

— UKRADŁ ZŁOTY ZEGAREK. Kwaśnik Bolesław (lat 21) zam. w Bronowicach został aresztowany za kradzież złotego zegarka wart. 1000 zł na szkodę dra Frissmana Józefa zam. Basztowa 4. Zegarek odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— NA TANDECIE I W KOMÓRCE. Aresztowano: Piskora Izydora Kaspra (lat 25) zam. Ludwinowska 10 za kradzież roweru wart. 100 zł z zamkniętej komórki Juljana Kostyni zam. Wiślna l. 2. Chachlowską Franciszkę (lat 48) zam. w Piaskach Wielkich, Wałach Agnieszkę (lat 42) zam. w Piaskach Wielkich — obie za kradzież bucików i sukienki na szkodę Szetner Zofji zam. Czarnowiej ska l. 21 w czasie targu na tandecie. Skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— PORTMONETKA I PUDERNICZKA. Oracz Józef zam. Juljusza Lea 182 zgłosił do policji, że nieznany sprawca skradł jego żonie Helenie w czasie targu w Rynku gł. portmonetkę z kwotą 50 zł. Felicji Zajączkowskiej zam. Lenartowicza 3 skradziono w Banku Mieszczańsko- Ludowym przy ul. Wielopole 11 z torebki puderniczkę srebrną emaljowaną wart. 50 zł.

Najniższy kurs dolara

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Londyn, 6. 5. (L) Kurs dolara spada w dalszym ciągu i osiągnął już najniższy dotąd notowany poziom, aczkolwiek sfery finansowe w dalszym ciągu nie widzą żadnych przyczyn uzasadniających ten spadek. W Londynie dolar spadł do 4.05 i pół w stosunku do funta. W Paryżu kurs dolara notowano 21.15, w Zurychu 4.28. Funt trzyma się dobrze. W Paryżu płacono za funta angielskiego 85.40, w Zurychu 17.58 i pół.

Dzisiejsza mowa Roosevelta

Nowy Jork, 6. 5. PAT. W niedzielę wieczór prezydent Roosevelt wygłosi przemówienie przez radjo. Według doniesień prasy na Wallstreet panuje przekonanie, że Roosevelt poruszy w swej mowie sprawę długów wojennych, aby uzyskać poparcie opinji publicznej gdy zwróci się do kongresu o upoważnienie do rozpoczęcia rokowań co do warunków ewentualnego moratorjum.

Konflikt sowiecko-japoński zaostrza się

Havre, 6. 5. PAT. Nowa nota rządu Mandżuko do rządu ZSRR domagająca się natychmiastowego zwrotu wagonów i lokomotyw, należących do wschodnio-chińskiej linji kolejowej oraz wyrażająca powątpiewanie co do praw sowieckich, opierających się na układach z 1924 roku, uważana jest tu za oznakę zbliżającej się action directe oraz **za dowód większego jeszcze naprężenia między obu krajami.**

Oddziały kawalerji japońskiej w Hailar zostały wzmocnione i liczą obecnie około 5,000 ludzi. Na skutek niejasności tekstu układów z roku 1924, prawa, do których Sowiety roszczą sobie pretensje, wydają się bardzo wątpliwe. Zauważają tu, że anulowanie układów, opierających się na umowach zawartych przy rządzie carskim z innemi państwami dowodzi, iż Związek Sowiecki jest nowem państwem, nie mającem żadnego związku prawnego z rządami dawnego państwa cesarskiego.

— WŁAMANIE DO KIOSKU. Dębska Salomea właścicielka kiosku przy ul. Zwierzynieckiej l. 5 zgłosiła do policji, że skradziono jej z kiosku większą ilość wyrobów cukierniczych wart. około 250 zł.

— KRADZIEŻ I JEJ SPRAWCA. Inż. Goldberg Ferdynand właściciel warsztatów mechanicznych przy ul. Zagrody 13 zgłosił do policji o systematycznej kradzieży części do aparatów radjowych. Onegdaj napotkano w czasie targu na tandecie Piekarczyka Michała (lat 30) robotnika zam. Twardowskiego 88, sprzedającego części radjowe, które inż. Goldberg rozpoznał jako swoją własność, wobec czego Piekarczyka zatrzymano

—o-O-o—

— W DNIU 7 BM. wypada stokilkoletnia rocznica Cadyka z Ropczyc, spoczywającego w Łańcucie, dla której uczestników zdołano uzyskać zniżkę kolejową w drodze powrotnej 50-proc, ważną w dniach 7, 8, 9 i 10-go bm.

—oOo—

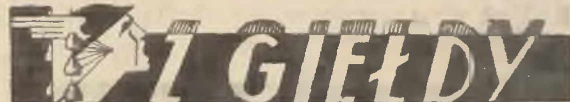
— ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 9-tej wieczór 2900kr

—oOo—

—oOo—

— PIERWSZE ZEBRANIE UCZESTNIKÓW KURSU JĘZYKA HEBRAJSKIEGO przy org. „Tarbut" dziś o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Hallicka 4, 1 p.

— POD HASŁEM: „HUMOR I SATYRA W BABSKIEJ REPUBLICE" urządza Młode Wizo (Florjańska 28) dziś w niedzielę o godz. 6 wiecz. Wesołą Herbatkę połączoną z „Żywym Dziennikiem". Udział biorą p. M. Mesinger art. trupy wileńskiej oraz M. Hirschprung, Z. Arjasz i inni. Goście mile widziani.



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 72 i pół, cokolwiek słabsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 37, 37 i jedna czw., 4-proc. inwestycyjna 99 i pół, 101, 5-proc. konwersyjna 43 i jedna czw., 43 i pół, 5-proc. kolejowa 36 i pół, 6-proc. dolarowa 50 i pół, 51, 50 i pół, 4-proc. dolarowa 47 i je dna czw., 47.35, 7-proc. stabilizacyjna 49.75, 50, 49.13, Listy zast. BGK. bez zmian, tend. dla poż. niejedn. dla listów przew mocniejsza

Dewizy: Belgja 124.46, 124.77, 124.15, Londyn 29.95, 30.10, 29.80, Nowy Jork telegr. 7.35, 7.39, 7.31, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 172.35, 172.78, 171.92, Włochy 46.55, 46.78, 46.32, Berlin 210.70 niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.38, Nowy Jork 4.28, Belgja 72.07, Włochy 26.90, Berlin 122, Wiedeń oł. 73, noty 56.75, Praga 15.42, Warszawa 58, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 5. Otwarcie: Dillonowska nienotowana Stabilizacyjna 58. Dolarowa 57.25. Warszawska 37.75. Śląska 44. Kursy zamknięcia: Dillonowska 68.50. Stabilizacyjna 57.75. Dolarowa 57.375. Warszawska 39. Śląska 45.125. Tendencja ogólna utrzymana z odcieniem mocniejszym.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 74, w Paryżu fr. fr. 1335.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 5 Rublem obracano po kursie 4.98—5. Dolar osiągnął kurs 7.30—7.32.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 5. Otwarcie: Berlin 28.29, Londyn kabel 3.99. Paryż 4.73. Szwajcarja 23.22. Włochy 6.24. Holandja 48.15. Tendencja nadal mocna.

Wyrok w sensacyjnym procesie cieszyńskim

Goldfaden skazany na 9 miesięcy, Kleczkowa na 25 miesięcy więzienia

(:) **Bielsko.** 6. 5. (M) Przerwany kilka dni temu **sensacyjny** proces przeciw Zygmuntowi Goldfade**nowi i kuzynce** jego Kleczkowej, żonie b. dyrekto**ra policji** w Bielsku oraz Klarze Skoniecznej, żonie **kapłana W. P.**, toczący się przed sądem okręgowym w Cieszynie, został dziś na nowo podjęty.

Rozprawa przyniosła szereg sensacyjnych momentów. Oskarżeni, którzy przedtem przyznali się do popełnienia zarzuconych im oszustw, sprzeniewierzeń i fałszerstw dokumentów, wypierają się teraz winy. Zeznania świadków jednak mocno obciążają oskarżonych. Tak m. in. dyrektor firmy Jankowski w Bielsku, Swoboda, oświadczył, że wyłudzone przez Goldfadena drogocenne dywany firma od osób trzecich musiała wykupić za kwotę 4000 złotych.

Świadek inż. Bley pożyczył Kleczkowej 3500 zł., na zabezpieczenie których otrzymał pod zastaw sznur pereł, rzekomej wartości 350 dolarów. Okazało się jednak, że perły przedstawiają najwyżej wartość 50 dolarów, a ponadto nie są własnością Kleczkowej.

Prawdziwą sensację przyniosło zeznanie świadka Alojzego Getreidera, który na zapytanie obrony przyznał, że **za pożyczkę 310 dolarów, udzieloną Kleczkowej w listopadzie 1931 r., pobrał do marca 1932 r. kwotę 2400 zł. tytułem odsetek.** Na podstawie tego zeznania Kleczkowa oświadczyła, że wpadła w ręce wyrafinowanych szantażystów, którzy wymusili od niej olbrzymie sumy, tak że od samych odsetek musiała im płacić kilka tysięcy złotych miesięcznie. Ze względu na stanowisko męża, zmuszoną była do spełnienia tych lichwiarskich warunków. Również Skonieczna wypiera się winy i zwala ją całkowicie na Kleczkową.

O godzinie 7-mej wieczór zapadł wyrok, skazujący Goldfadena na karę 6 miesięcy więzienia za każdy zarzucony mu czyn, **łącznie jednak na 9 miesięcy więzienia** z zaliczeniem 7miesięcznego aresztu śledczego.

Kleczkowa skazana została za każdy czyn na 6 miesięcy więzienia, a w uwzględnieniu amnestji **łącznie na 25 miesięcy więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego.

Skonieczna skazana została na 8 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano jej na podstawie amnestji, drugą połowę zaś zawieszono na okres lat pięciu.

Goldfaden po odcierpieniu kary ma być wydany władzom czeskim, gdyż poszukiwany jest listem gończym. Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok.

Jak hitlerowcy przygotowują się do plebiscytu w Zagłębiu Saary...

Strasburg, 6. 5. PAT. **Z okręgu Saary nadchodzą w dalszym ciągu informacje o gwałtach, dokonywanych przez hitlerowców. Ostatnio porwany został ze wsi Einoed młody chłopiec i wywieziony poza granice okręgu. Żandarmerja graniczna, chociaż obserwowała wypadek, nie uczyniła nic, aby zatrzymać samochód, w którym uwieziono skrępowanego sznurami chłopca. Zawieziony do więzienia w Zweibruecken w Palatynacie chłopiec został okrutnie zbity.**

Nauczyciel szkoły powszechnej w Dullingen **zbity został w bestjalski sposób na ulicy za to, że w dniu 1 maja nie zwolnił dzieci z zajęć szkolnych.**

Prasa paryska stwierdza, że w tych wszystkich wypadkach jest pewna określona metoda, dykowana z zewnątrz. Okręg Saary jest widocznie zdobywany w ten sposób przez Niemcy i przygotowywany do plebiscytu w **rosu 1935.** Prasa paryska z zaniepokojeniem zapytuje, jakie metody przeciwstawi administracja okręgu Saary zuchwalstwu hitlerowców.

Protest przeciwko chamstwu

Warszawa, 6. 5. ŻAT. W odpowiedzi na barbarzyńską akcję narodowych socjalistów, którzy przygotowują spalenie na publicznych placach wszystkich książek autorów żydowskich i postępowych, równocześnie z rozpoczętą akcją protestacyjną na całym świecie, również w Warszawie odbędzie się wielkie zgromadzenie protestacyjne kół intelektualnych przeciwko prześladowaniu inteligencji niemieckiej wogóle, a intelektualistów żydowskich w szczególności. Zgromadzenie odbędzie się w środę o godz. 8.30 w sali Towarzystwa Higjenicznego.

Godna odpowiedź na hitlerowski szantaż

Antwerpja, 6. 5. ŻAT. Bawiła tu delegacja wysłana przez niemieckie koła urzędowe w Hannau, gdzie koncentruje się przemysł szlifowania djamentów. W skład delegacji wszedł pewien bankier oraz pewien adwokat. Delegacja usiłowała nakłonić żydowskich przemysłowców djamentowych, aby zaniechali akcji bojkotowej i wysyłali djamenty do szlifowania w Niemczech. Jako rekompensatę delegacja niemiecka przyrzekła, że dwaj odwokaci żydowscy z Hannau, którzy mieli być usunięci z adwokatury będą mogli nadal wykonywać swe czynności zawodowe.

Delegacja groziła też, że w razie jeśli żydowscy kupcy djamentów nie zaniechają bojkotu, wówczas rząd niemiecki przeznaczy 250 miljonów marek dla finansowania przemysłu djamentowego w Niemczech.

Żydowscy kupcy djamentowi odrzucili propozycje **delegatów hitlerowskich. Delegacja odjechała z niczem.**

Ucisk mniejszości polskiej

(:) **Królewiec.** 6. 5. PAT. Jak donoszą z Susza na polecenie landrata w Sztumie sekretarzowi Związku Polaków oraz przewodniczącemu Polskiego Związku szkolnego powiatu sztumskiego zostały odebrane paszporty, ponieważ brali oni udział w uroczystościach 3 maja w Inowrocławiu. Mniejszość polska w ostatnich czasach jest systematycznie pozbawiana wolności oraz swobody w działaniu.

Niedzielna manifestacja w Kilonji

(:) **Berlin.** 6. 5. PAT. W Kilonji czynione są przygotowania do jutrzejszej manifestacji narodowo-socjalistycznej, w której weźmie udział **kanclerz Hitler,** szef sztabu oddziałów szturmowych Roehm i pruski **minister Goering,** który wygłosi przemówienie do zebranych na zjeździe 30.000 członków oddziałów szturmowych.

W związku z tą manifestacją aresztowano dziś w Kilonji zgóra 60 osób z pośród komunistów i socjal-demokratów. Ponowny przyjazd kanclerza Hitlera do Kilonji zapowiedziano na 22 i 23 bm. Kanclerz dokona wówczas przeglądu stojącej w porcie marynarki wojennej i weźmie udział w ćwiczeniach nocnych związków marynarskich.

Brüning przywódcą centrum

(:) **Berlin.** 6. 5. (Sch) Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu partji centrowej oraz frakcji Reichstagu i sejmu pruskiego wybrano przywódcą partji **dawnego kanclerza Rzeszy dra Brueninga.** Został on wyposażony w szerokie pełnomocnictwa celem przeprowadzenia reorganizacji partji. Dr. Bruening przyjął wybór.

Wojna prasowa niemiecko-francuaka

(:) **Paryż** 6. 5. PAT. Ambasador francuski w Berlinie otrzymał polecenie złożenia protestu u rządu Rzeszy przeciwko zakazowi sprzedaży na terytorium Niemiec niektórych pism francuskich w tej liczbje „Le Journal" Wrazie gdyby demarche ambasadora francuskiego nie odniosło pożądanego skutku, rząd francuski byłby zmuszony do rozpatrzenia podobnego zarządzenia w stosunku do pewnych pism niemieckich, sprzedawanych we Francji.

Starcia na uniwersytecie w Jassach

Jassy, 6. 5. PAT. Dzisiaj rano na uniwersytecie doszło do starcia pomiędzy studentami nacjonalistami a żydami. Policja interwenjowała przywracając porządek. Jedną osobę aresztowano. Jest 4 rannych.

Nieprawdziwa pogłoska

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa.** 6. 5. (Sin) Pogłoska o nieprzyjęciu kandydatury na prezydenta przez obecnego prezydenta prof. Mościckiego okazała się nieprawdziwą.

Przesunięcia na stanowiskach starostów

(:) Waszawa. 6. 5. PAT. Starosta powiatowy w Żółkwi Berantowicz został zwolniony i mianowany starostą powiatowym w Bóbrce, starosta powiatowy w Kolbuszowej Pomiankowski został zwolniony i mianowany starostą powiatowym w Mościskach, starosta powiatowy w Bóbrce Chmielewski został zwolniony i mianowany starostą powiatowym w Drohobyczu, starosta powiatowy w Drohobyczu Emeryk został zwolniony i mianowany starostą powiatowym w Żółkwi, starosta powiatowy w Mościskach Sienkiewicz został zwolniony i mianowany starostą powiatowym w Kolbuszowej.

Wyrok za usiłowane zabójstwo

(:) **Warszawa.** 6. 5. (Sin) Dzisiaj w południe ogłoszony został wyrok w procesie inż. Malinowskiej, która strzeliła do swej rywalki Olgi Mogilasowej. Sąd uznał Malinowską winną usiłowanego zabójstwa i skazał ją na 1 i pół roku więzienia, jednakże z zawieszeniem na 3 lata.

Ruch turystyczny polsko-sowiecki

(:) **Wilno.** 6. 5. PAT. Ze Stołpców donoszą, że w dniach najbliższych odbędzie się **konferencja polsko-sowiecka,** poświęcona sprawom honorowania przepustek granicznych turystycznych. Jak wiadomo w bieżącym roku Sowiety urządzają kilka wycieczek do Polski. Mają to być wycieczki turystyczne oraz naukowe. Ponadto ma być na granicy otwarty punkt dla wycieczek turystyczno-automobilowych.

Delegacja sowiecka

w Katowicach i w Zagłębiu

(:) **Katowice.** 6. 5. PAT. W dniu dzisiejszym przybyła do Katowic delegacja sfer gospodarczych ZSRR. Wycieczka sowiecka została przyjęta przez wojewodę dra Grażyńskiego. O godz. 10 goście odjechali do Zagłębia Dąbrowskiego.

(:) **Sosnowiec.** 6. 5. PAT. W sobotę przedpołudniem przybyła do Zagłębia Dąbrowskiego **wycieczka** przedstawicieli sfer gospodarczych z ZSRR. Goście sowieccy zwiedzili m. in. fabrykę Zieleniewskiego w Sosnowcu, kopalnię „Jowisz" i cementownię „Saturn" w Wojkowicach, fabrykę wagonów, kotłów i maszyn Fitznera oraz hutę cynkową w Dąbrowie.

O godz. 17.30 uczestnicy wycieczki podejmowani byli herbatką w gmachu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Imieniem samorządu gospodarczego przemówienie powitalne wygłosił prezes Izby Gadomski. Wieczorem wycieczka powróciła do Katowic.

Sowiety chcą sprzedać kolej wschodnio-chińską

(:) **Tokjo.** 6. 5. PAT. Według informacyj ze źródeł miarodajnych Związek sowiecki miał rzekomo zaproponować Japonii **sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej za sumę 300.000.000 rubli w złocie.** Japonja jest rzekomo skłonna rozpatrzyć ofertę, o ile cena sprzedaży nie przewyższyłaby 90.000.000 yenów. Władze wojskowe są jednak za odroczeniem sprawy, uważając, że cena ta w razie zwłoki zostanie bardziej jeszcze obniżona.

WOLNE POSADY

DWÓCH praktykantek z lepszego domu poszukuje firma Türkel, Kraków. Florjańska 22. Zgłoszenia od godz. 9. 2926kr

MODNIARKA, znająca ekspedycję, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Stała“ do Adm. „N. Dziennika“.

DEL-KA, Kraków, Szewska 17. przyjmie natychmiast zdolne ekspedientki z działu obuwniczego.

ZDOLNA EKSPEDJENTKĘ przyjmę od zaraz. Zgłoszenia między 9—10-ta: Adolf Faber. Florjańska 6. 2924kr

POWAŻNE Towarzystwo asekuracyjne poszukuje dla województwa krakowskiego ustosunkowanych współpracowników akwizycyjnych. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Staitera — Kraków. Rynek 8. pod „Stabilizacja“. 2935kr

TARNÓW. Inspektora na Tarnów i zastępców również w innych miejscowościach poszukuje znane Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia z podaniem referencyj: Kraków. Skrytka pocztowa 33.

POSAD POSZUKUJĄ

ADWOKAT początkujący szuka dobrej placówki, obejmie wprowadzoną kancelarję. Zgłoszenia pod „Małopolska“ do Adm. „N. Dziennika“. 1346g

HAFTUJĘ monogramy, wyprawy ślubne, montuję poduszki. Specjalność: szycie bluzek, pyjam, szlafroków. Poszukuję umiejącej koroneczki chusteczkowe — Stockowa, ul. Dietlowska 50/8.

KUPNO

POSZUKUJĘ maszyny trykotarskiej w dobrym stanie. Zgoszenia: Skrytka pocztowa 121. 2935kr

NAUKA I WYCHOWANIE

DŁUGOLETNI nauczyciel i dyrektor, filolog i polonista, obejmie posadę nauczyciela lub kierownika — A. Silberschütz, Łódź, ul. Zakątna 80.

ANGIELSKIEGO szybko, bez wysiłku, wyuczysz się u **KARMEL'A, KOLETEK 3.** Na żądanie próbna lekcja. 1334g

RUTYNOWANA nauczycielka nauczy języka hebrajskiego początkujących w domu i poza domem. 10 Zł. miesięcznie. Bernsteinówna, Paulińska 8.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, komfort, od 1 czerwca. Wiadomość: dozorca, Kołłątaja 12. 2950kr

JASNY, umeblowany pokój dla małżeństwa poszukiwany. Łazienka, I. piętro. Zgłoszenia pod „Spokój“ do Adm. „N. Dziennika“.

LOKAL frontowy przy ulicy Florjańskiej do oddania. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Frontowy“.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się ul. Dietlowska 111 m. 7

DAMSKIE PYJAMY plażowe i do spania, oraz **SUKNIE SPORTOWE dla Pań i młodych Panienek,** z najprzedniejszego płótna lnianego, zamawiać można w pracowni **„Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul Stolarska 15, I. piętro,** codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

SPRZEDAŻ

KAMIENICA 2-piętrowa w Krakowie, tuż przy Rynku Głównym — do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarji adwokata Dr. R. Łuczki w Krakowie, ul. Wolska 6, tel. 180-95, od godz. 4—6 2936kr

DO POSIADACZY DOLARÓW. Biuro Gelbera, sprzedaż, kupno nieruchomości, Kraków — Aleja Krasińskiego 20, telefon 135-70, posiada wielki wybór realności, tak wielkich, jako też małych, z obciążeniem hipotecznem na 6%. — Wszelkie transakcje mogą być zakontraktowane w dolarach. 3743kr

KAPELUSZNICZE przedsiębiorstwo, — dobry punkt w Krakowie z maszynami, urządzeniem, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Kapelusz“ do Adm. „N. Dziennika“. 2938kr

PIANINO PETROF czarne. krzyżowe prawie nowe, okazyjnie — H. Smolarska, Kraków. ul. Szewska 9. Skład fortepianów. 2942kr

SPRZEDAM lub wydzierżawię cukiernię i restaurację z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „C. G.“

PERSKIE DYWANY — dużo prawdziwych okazyj, sprzeda Blühbaum, Kraków. Potockiego 12. 2918kr

NOWE urządzenie, sypialnia, oraz kuchenne okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kingi 6, m. 4.

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwytworniejszych — poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, dawniej Podgórze, Rękawka — obecnie Kraków, św. JANA 2, II. piętro, m. 7 (Dom „Feniksu“). Telefon 176-92.

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzony interes modno—galanteryjno-trykotarski, ze stałą klijentelą, na najlepszym punkcie, z dużemi wystawami. Potrzebna gotówka 15.000 Zł. Zgłoszenia pod „Okazja“ do Adm. „N. Dziennika“. 1353g

TKALNIA Kraków, Bożego Ciała 29, poleca dla pensjonatów obodniki, pokrowce tanio. 1351g

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazynu Mód „Diana“ poleca eleganckie. szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

RÓŻNE

TYDZIEŃ BEZPŁATNYCH, KOMPLETNYCH ZABIEGÓW KOSMETYCZNYCH. Zgłoszenia tylko osobiste: **INSTITUT COSMETIQUE — „YLANG“,** Kraków, ul. Sławkowska 30. Liczba zgłoszeń ograniczona. 2939kr

WALNE ZGROMADZENIE Członków Kasy Zaliczkowej i Kredytowej, Spółdzielni z ogr. odp. w Krakowie, Rynek Kleparski 4. odbędzie się dnia 24 maja 1933, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu Spółdzielni, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i uchwalenie sprawozdania za rok gospodarczy 1932. 2) Odczytanie i uchwalenie Bilansu oraz Rachunku Strat i Zysków za rok 1932. 3) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z dokonanej rewizji przez delegata Rady Spółdzielczej. 4) Uzupełnienie § 5 statutu przez dodatkowy wpis ustępu co do stworzenia „Funduszu Specjalnego“ oraz zmiana ust. 4 § 11 i ust. 1 § 16 oraz § 19 statutu. 5)) Uchwała co do wysokości najwyższego zobowiązania Spółdzielni. 6) Uchwała co do wysokości najwyższego kredytu dla jednego członka. 7) Ewentualia. Zgromadzenie powyższe, zwołane poraz drugi, będzie zdolne do powzięcia uchwał — bez względu na ilość obecnych, a zastępowanych członków, po myśli art. 3 § 18 statutu. 2934kr

ZARZĄD

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartał Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'..
Na prowincję z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedrnym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 87 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'28. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana